

Drodzy Czytelnicy!

Nie jest zadaniem samorządowca przekonywać do potrzeby udziału w ogólnonarodowym referendum na rzecz przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Na niespełna dwa miesiące przed tym referendum postawmy sobie jednak pytanie wprost: czy wieś słupska jest przygotowana do życia w Unii?

Jesteśmy jednym z największych powiatów w województwie pomorskim. Na wsi mieszka ok. 80 proc. ludności, a bezrobocie przekroczyło już 35 procent! Użytki rolne w naszym powiecie zajmują około 51 proc. ogólnej powierzchni i funkcjonuje ponad 4 tys. gospodarstw rolnych. Przypominam te dane, bo w znaczny sposób rzutować będą one na pozycję słupskiej wsi w Unii Europejskiej. Do nich trzeba jeszcze dorzucić dużo niższe średnie dochody naszych mieszkańców od dochodów mieszkańców innych regionów kraju, nie najlepszą kondycję naszego przemysłu.

Problemów do rozwiązania jest sporo i jakie w związku z tym są nasze szanse? Jeśli wziąć pod uwagę to, że polityka społeczna i gospodarcza Unii będzie tak ukierunkowana, by w pierwszej kolejności pomagać regionom słabszym, to nadzieje mogą być duże. Kto był na Zachodzie, doskonale jednak wie, że tam nie ma nic za darmo.

Pomoc, jeśli rzeczywiście przyjdzie, uzależniona będzie od wielu czynników. Należy mieć to zawsze na uwadze. A drugą sprawą jest, czy potrafimy z niej skorzystać?

Ważna będzie zmiana świadomości i nastawienia do życia w warunkach, w których liczyć będzie się przede wszystkim własną inicjatywą, pomysłowość, ryzyko, wytrwałość i upór w działaniu. Te właśnie cechy decydować będą o przyszłości wielu ludzi. Istnieje ogromna obawa, czy mieszkańcy, nie tylko naszego powiatu, przestawią się na takie nowe myślenie i skorzystają z danej im kolejnej szansy?

Są jeszcze inne obawy, czy nasze gospodarstwa i firmy biznesowe potrafią odnaleźć się w warunkach takiej gospodarki, gdzie wiele rzeczy będzie ściśle limitowanych i skrupulatnie liczonych. Czy potrafią się szybko dostosować do nowych wymogów i sprostać ogromnej konkurencji? Czy ich właściciele potrafią na nowo zrozumieć, że przyszłość wszelkiego rodzaju firm produkcyjnych tkwi nie w pojedynczym, lecz we wspólnym działaniu,łączeniu się w grupy produkcyjne, spółki, konsorcja itp.

Ostatnio gościliśmy w powiecie słupskim grupę rolników z zaprzyjaźnionego z nami powiatu Herzogtum Lauenburg w Niemczech. Niemcy byli zachwyceni i pozytywnie zbudowani tym, co u nas zobaczyli. Mówili, że nasze gospodarstwa i firmy rolne nie powinny mieć problemów z funkcjonowaniem w Unii Europejskiej.

Myślę, że niedaleka przyszłość pokaże najlepiej, na ile była to zwykła kurtuazja, a na ile szczerza ocena. Wkrótce zamierzamy zorganizować podobny wyjazd naszym rolnikom do Niemiec i sami przyjrzymy się z bliska unijnej rzeczywistości.

Zdzisław Kołodziejcki
Starosta Słupski

W numerze:

- * Budżet przyjęty ④
- * Najlepszy Lekarz
- Najlepsza Pielęgniarka ⑤
- * Nigdy nie odmawia pomocy ⑦
- * Z sercem ⑧
- * Z prac Zarządu ⑧
- * Pośredniak bez pieniędzy ⑨
- * Unia pomoże ⑩
- * Przed akcesją ⑪
- * Słupski Punkt Kontaktowy ⑪
- * Decyzje podejmowali mieszkańcy ⑫
- * Białoruś czeka ⑭
- * Kalendarium ⑯
- * Korzystna współpraca ⑯
- * Prawdziwy talent ⑰
- * Architektura starostwa (1) ⑱
- * Wiedzą o Unii ⑳
- * Niepowtarzalne w kraju ㉑
- * Najładniejsze pisanki i palmy wielkanocne ㉓
- * Najlepsi pożarnicy ㉔
- * Projektują znaczki ㉔
- * Turniej drogowy ㉔
- * Ochrona znaków geodezyjnych ㉕
- * Niedźwiedzie rozdane ㉖

"POWIAT SŁUPSKI" - Biuletyn Informacyjny

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Słupsku

Redaguje zespół: Zbigniew Babiarczyk-Zych (przewodniczący), Leszek Kreft (z-ca przewodniczącego), Jolanta Sienkiewicz, Mirosław Górak, Jan Fąfara.

Adres redakcji: Wydział Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia, Starostwo Powiatowe, 76-200 Słupsk, ul. Szarych Szeregów 14, tel. (059) 842-54-17, fax. (059) 842-71-11

e-mail: starostwo.powiatowe@powiat.slupsk.pl

http://www.powiat.slupsk.pl

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Skład komputerowy i łamanie: Michał Wosik

Druk: Zakład Poligraficzny „Grawipol”, 76-200 Słupsk, ul. Poznańska 42, tel./fax (059) 842-65-55

Zdjęcia: Jan Maziejuk

Na zdjęciach na okładce: Katarzyna Kamińska z Głównicz - Miss Wsi Powiatu Słupskiego 2003 i Miss Wsi Pomorza 2003; jedna z kilku chałup w Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach

Biuletyn rozsyłany jest do radnych, parlamentarzystów, wszystkich sołtysów, jednostek OSP, szkół, domów kultury, jednostek organizacyjnych powiatu, firm biznesowych oraz urzędów miast i gmin. Zamieszczony jest również na stronie internetowej: www.powiat.slupsk.pl

Z obrad V i VI Sesji Rady Powiatu

Budżet przyjęty

Głównymi tematami V i VI Sesji Rady Powiatu Słupskiego (25 lutego, 25 marca br.) były sprawozdania z działalności w 2002 roku komendanta miejskiego Policji, komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, Powiatowego Rzecznika Konsumentów oraz budżet powiatu na 2003 rok.

Ze sprawozdania komendanta miejskiego Policji **Waldemara Fuscha** wynika, że w 2002 roku na terenie powiatu zanotowano wyraźny spadek zagrożenia przestępczością. Powiat słupski plasuje się pod tym względem na siódmym miejscu w województwie pomorskim. W 2002 roku wszczęto ogółem 2789 postępowań przygotowawczych - o 8,6% mniej niż w 2001 roku. **Jednostka słupska osiągnęła w tym względzie najlepszy wynik w województwie pomorskim.** Wykrywalność przestępstw wyniosła 62,5% (w 2001 r. - 53,1%) - przy średniej wojewódzkiej 55,5%. W 2002 roku stwierdzono 101 przestępstw popełnionych przez nieletnich sprawców i wszczęto 82 postępowania o przestępstwa gospodarcze (w 2001 - 59). Policja wypowiedziała zdecydowaną wojnę wszelkim przejawom chuligaństwa, agresji i wulgarności. Złożono 1958 wniosków o ukaranie do Sądu Grodzkiego. Liczba kolizji na drogach powiatu wzrosła o 35,2%, o 5,3% zmniejszyła się jednak liczba wypadków drogowych. O ponad 26% spadła liczba wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców. Sukcesem Policji jest ograniczenie kradzieży z włamaniem oraz bójek i pobić, a także zminimalizowanie zagrożeń podczas sezonu letniego.

Straż pożarna musiała w 2002 roku interweniować 1836 razy. W porównaniu z rokiem 2001 liczba interwencji wzrosła o 43,7%. Było 359 pożarów - więcej o 32,0% i 508 innych zagrożeń - wzrost o 60,8%. Prawie 70 zdarzeń spowodowanych było silnym wiatrem, 90 - gwałtownym przybojem wody, 31 - intensywnymi opadami deszczu. Odnotowano też 90 zdarzeń w komunikacji drogowej spowodowanych nieprzestrzeganiem zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego, brawurą kierowców oraz nadmierną prędkością. Było 38 alarmów fałszywych. Przyczynami ponad 40% pożarów były umyślne podpalenia. Funkcjonariusze PSP przeprowadzili 231 kontroli. Skontrolowali 369 obiektów, w tym 274 na terenie powiatu słupskiego. Wydali 50 decyzji administracyjnych i wszczęli 44 postępowania administracyjne.

18 kwietnia 2002 roku w pomieszczeniach Miejsko-Powiatowego Stanowiska Kierowania KM PSP rozpoczęło działalność Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Zainstalowany w nim sprzęt oraz oprogramowanie informatyczne stanowi początek do kompleksowego rozwiązania systemowego szybkiego powiadamiania.

Przekazany Radzie Powiatu na lutowej sesji projekt budżetu na 2003 rok nie spotkał się z aprobatą. Radni wyrazili swoje niezadowolenie w stanowisku, które przekazano Prezesowi Rady Ministrów w celu zrewidowania zasad podziału subwencji oświatowej.

VI Sesja Rady Powiatu (25 marca br.) poświęcona była przede wszystkim budżetowi na 2003 rok. Przedłożony tym razem radnym projekt budżetu na 2003 rok przewiduje dochody w wysokości 38.280.329 zł oraz wydatki w wysokości 36.420.075 zł. Planowana nadwyżka budżetowa w całości miała być przeznaczona na spłatę pierwszej raty zaciągniętego w 2001 i 2002 roku kredytu długoterminowego na budowę i modernizację dróg powiatowych. Dochody powiatu, ustalone na podstawie decyzji Ministra Finansów w sprawie subwencji, Wojewody Pomorskiego w sprawie dotacji oraz prognozowanych własnych przychodów, są mniejsze niż były w 2002 roku o 2.543.317 zł. Przy konstruowaniu projektu budżetu starano się zapewnić środki na realizację bieżących zadań jednostek przy założeniu daleko idących oszczędności. Do dyspozycji powiatu w 2003 roku jest zaledwie 87,9% dochodów z roku 2002. Daleko niewystarczające są środki na drogi. Bardzo trudna jest sytuacja w oświacie, gdzie subwencja jest mniejsza o 15,1%. W budżecie nie zaplanowano środków na rozbudowę Zespołu Szkół Technicznych w Ustce. W aktualnym stanie finansów nie ma możliwości realizowania z własnych środków żadnych inwestycji. Na sesji oceniono, że jest to budżet przetrwania. Z takim zastrzeżeniem piętnastu obecnych radnych przyjęło go jednogłośnie.

Ze złożonego przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego sprawozdania z działalności w 2002 roku wynika, że jakość wody w nadzorowanych wodociągach jest dobra. Stan sanitarny wód powierzchniowych i basenów odpowiada normom. W sezonie letnim nie zamknięto żadnego kąpieliska, a stan czystości morza w rejonie kąpielisk był dobry. Niestety, stwierdzono zaniedbania wokół kąpielisk zlokalizowanych nad jeziorami. Stan sanitarny powietrza ocenia się także jako dobry. Wysypiska komunalne są w zasadzie prawidłowo eksploatowane i rekultywowane. W gminach wdrażany jest system selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, gospodarka nieczystościami płynnymi jest w znacznej mierze uporządkowana.

Powiatowy Rzecznik Konsumentów udzielił w 2002 roku 216 porad prawnych; 24 dotyczyły rękojmi i gwarancji, 15 uprawnień wynikających z ustawy o kredycie konsumenckim, 11 oznaczenia towarów, 89 różnych jednostkowych problemów. Rzecznik występował do przedsiębiorców w sprawach ochrony praw i interesów konsumentów. Przyjął 198 interwencji, 105 załatwił pozytywnie. Na bieżąco współdziałał z Wojewódzkim Inspektoratem Inspekcji Handlowej w Gdańsku, Delegaturą w Słupsku, Polubownym Sądem Konsumenckim przy Państwowej Inspekcji Handlowej w Słupsku, Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie, Północnym Oddziałem Terenowym URE w Gdańsku, Federacją Konsumentów w Słupsku. Prowadził również działania o charakterze edukacyjno-informacyjnym. Pomagał m.in. młodzieży szkolnej w przygotowaniu opracowań na tematy konsumenckie objęte programem nauczania. Na łamach prasy komentował i wyjaśniał konkretne sprawy i problemy, informował o nowych rozwiązaniach prawnych.

Jolanta Sienkiewicz
Naczelnik Biura Rady Powiatu
Słupskiego

Wybrani przez pacjentów

Najlepszy Lekarz Najlepsza Pielęgniarka

Lidia Rynda z Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kobylnicy została najlepszym lekarzem, a Teresa Huben z tego samego ZOZ - najlepszą pielęgniarką powiatu słupskiego w 2003 roku. Wyróżnienia te przyznano najlepszym pracownikom służby zdrowia z okazji ich dorocznego święta, które zbiegło się w tym roku z rozstrzygnięciem konkursu-plebiscytu na najlepszego lekarza i najlepszą pielęgniarkę powiatu.



Janusz Grzybowski - przewodniczący Rady Powiatu Słupskiego wręcza pamiątkowe dyplomy głównym laureatom konkursu - Teresie Huben (zdjęcie górne) i Lidii Ryndzie z Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kobylnicy

Konkurs-Plebiscyt „Z sercem do serca” prowadzili na swych łamach „Głos Pomorza” oraz redakcja naszego biuletynu. 8 kwietnia br. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Słupsku odbyło się uroczyste podsumowanie, na które zaproszono wszystkich kierowników zakładów opieki zdrowotnej z powiatu słupskiego, szefów jednostek i instytucji współpracujących w zakresie ochrony zdrowia oraz lekarzy i pielęgniarki wyróżnione w konkursie. Zaproszeni zostali również czytelnicy, którzy w sposób szczególnie umoty-

wowali swój wybór lekarza i pielęgniarki. **Oddając swój głos wskazywali osoby wyjątkowe, które służą swoim pacjentom nie tylko fachową poradą, ale poświęcając swój czas, otaczają ich szczególną troską i opieką. Wskazywali lekarzy życzliwych pacjentom, przyjaznych, budzących zaufanie i sympatię. Mimo wielu negatywnych opinii upowszechnianych o reformie służby zdrowia, głosy pacjentów dowiodły, że istnieje też pozytywny wizerunek lekarzy i pielęgniarek pracujących na wsi. Pacjenci wskazali osoby, które mogą być**



ciąg dalszy na str. 6



Starosta słupski Zdzisław Kołodziejcki prezentuje dyplom najlepszej lekarki powiatu

wzorem nie tylko w sferze posiadanych umiejętności, ale i uczciwości, zarówno zawodowej, jak i prywatnej. Do udziału w konkursie czytelnicy zgłosili w sumie trzytęsto lekarzy i siedemnaście pielęgniarek z powiatu. Po dokonaniu oceny nadesłanych kuponów, przeczytaniu wszystkich listów i uzasadnień, okazało się, że tytuł

Najlepszego Lekarza w powiecie słupskim w 2003 roku należy przyznać doktor **Lidii Ryndzie** z Niepublicznego Zakładu Opie-



Stanisława Kopciał - pielęgniarka z Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kobylnicy - trzecia w konkursie



Drugie miejsce w konkursie zajęła Aleksandra Studzińska - pielęgniarka ze Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Damnicy

ki Zdrowotnej w Kobylnicy. Drugie miejsce zajął doktor **Maciej Kaczmarczyk** również z Niepublicznego ZOZ w Kobylnicy, a trzecie lekarze: **Sebastian Maśliński** z Ośrodka Zdrowia w Dębnicy Kaszubskiej i **Andrzej Proniewski** z Ośrodka Zdrowia w Pobłociu, gm. Główny.

Tytuł Najlepszego Pielęgniarki powiatu słupskiego w 2003 roku przypadł pani **Terese Huben** - również z Niepublicznego ZOZ w Kobylnicy. Drugie miejsce w tym, ciesząc się sporym zainteresowaniem czytelników konkursie-plebiscycie, przy-

padło pani **Aleksandrze Studzińskiej** ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy, a trzecie pani **Stanisławie Kopciał** - także z Niepublicznego ZOZ w Kobylnicy.

Chociaż prawdziwymi bohaterami dnia okazali się lekarze i pielęgniarki z Niepublicznego ZOZ w Kobylnicy, to w powiecie słupskim nie brakuje lekarzy i pielęgniarek dbających o pacjenta i leczących skutecznie, którzy chorych ludzi traktują z wrażliwością i ciepłem. Osoby te pracują nie tylko z ogromnym zaangażowaniem, ale z oddaniem traktują swój trudny i piękny zawód. Do tytułu najlepszego lekarza czytelnicy proponowali także lekarzy: **Tytusa Zawadzkiego** z Główny, **Tytusa Zawadzkiego** z Bobrownik (gm. Damnica), **Krzysztofa Wolnikowskiego** z Żoruchowa i Wrześcia (gm. Słupsk), **Marię Rogalińską** z Gardny Wielkiej (gm. Smółdziono), **Mariusza Bimbauma** z Ustki, **Piotra Kluczewskiego** z Kępic, **Janusza Grzybowski** z Ustki, **Cezarego Zielewskiego** z Potęgowa) oraz **Emilię Klimowicz-Zuralską** ze Stowięcina (gm. Główny).

Typowane przez czytelników „Głosu Pomorza” i „Powiatu Słupskiego” najlep-

sze pielęgniarki to: **Halina Grabowska** z Dębicy Kaszubskiej, **Danuta Ceynowa** z Pobłocia (gm. Główny), **Ewa Diegner** z Bobrownik (gm. Damnica), **Elżbieta Trubicka** z Dębicy Kaszubskiej, **Joanna Buryło** z Kobylnicy, **Maria Bartoszevska** i **Ewa Wasilewska** z Żoruchowa (gm. Główny), **Grażyna Rolka** z Gardny Wielkiej, **Marzena Kaczmarek** z Kępic, **Ewa Barabas** i **Barbara Szul** ze Stowięcina (gm. Główny), **Julianna Jurgiewicz** i **Barbara Misiak** z Kobylnicy oraz **Teresa Mazur** z Potęgowa.



Laureaci konkursu

W naszym konkursie nagrodzeni zostali również czytelnicy, wśród których rozlosowano osiem nagród: dwa ciśnieniomierze, cztery albumy zdjęciowe „Słowiński Park Narodowy” oraz dwie lokówki. Nagrody te otrzymali: **Irena Janulewicz - Szczypior** z Gardny Wielkiej, **Stanisław Ziomek** z Głównicz, **Zdzisław Kwaśniewski** z Damnicy, **Regina Dyś** ze Stowięcina, **Teresa Mikołajczak** ze Słupska, **Ewa Lenkiewicz** z Kobylnicy, **Halina Grochowska** ze Słupska i **Jadwiga Kolaczyńska** z Kobylnicy.

Nagrody rzeczowe dla najlepszych lekarzy i pielęgniarek oraz czytelników ufundowali organizatorzy konkursu oraz sponsorzy: **Firma Medyczna z Lublina „MIX-MED”**, **Anna Zatyj z Firmy Glaxo-SmithKline z Gdańska**, **Gdański Oddział**

FIRMY „MITEX” S.A, PROFARM Spółka z o.o. z Łęborka, Centrala Zaopatrzenia Medycznego „CEZAL” S.A. Oddział w Słupsku oraz „1 LOGISTCS” ŻURALSKI z Włynkówka.

Wszystkim laureatom i uczestnikom tegorocznej edycji konkursu serdecznie gratulujemy i dziękujemy za to, że zechcieli wziąć w nim udział. Za rok postaramy się znowu zapytać naszych czytelników, czy są traktowani z sercem przez swoich lekarzy rodzinnych i swoje pielęgniarki. Obok rukujemy dwie wybrane wypowiedzi nadesłane przez naszych czytelników.

Danuta Rolbiecka
Starostwo Powiatowe w Słupsku
Zdjęcia: Jan Maziejuk



Małgorzata Wolska - przedstawiciel jednego ze sponsorów konkursu, spółki „Profarm” z Łęborka w rozmowie z Danutą Rolbiecką ze Starostwa Powiatowego w Słupsku

Jestem mieszkanką Kobylnicy i w tutejszym ośrodku zdrowia otrzymuję niezbędną i fachową pomoc lekarską. Nie zdarzyło mi się nigdy, aby tutejszy personel medyczny odmówił mnie lub członkowi mojej rodziny, udzielenia pomocy. Tym bardziej jest to ważne, ponieważ mój syn po przebytej chorobie nowotworowej, porusza się na wózku inwalidzkim.

Zawsze, o ile oczywiście zachodzi taka potrzeba, otrzymuję skierowanie na specjalistyczne badania bądź konsultacje. A co najważniejsze, nie wyobrażam sobie - jak to bywa w innych placówkach - rejestracji do lekarza przy użyciu tzw. numer-

Nigdy nie odmawia pomocy

ków. W moim ośrodku, pomimo iż liczba pacjentów nie jest też mała, nigdy tak się nie zdarzyło. Pacjenci przyjmowani są nawet, jeśli lekarz już zakończył godzinę przyjęć. Traktowani jesteście przez personel ośrodka zdrowia w sposób przyjazny i humanitarny. Na miejscu przyjmuje wielu specjalistów, a wszystko po to, aby właśnie nam, pacjentom ułatwić fachową pomoc. Bardzo często organizowane są akcje z dodatkowymi badaniami (na przykład w marcu br. odbyło się badanie na wykrywalność osteoporozy). Tego rodzaju działań było bardzo wiele i nie sposób ich wszystkich wymienić.

Ponieważ ja i moja rodzina jesteście pacjentami doktor **Lidii Ryndy**, właśnie ją chciałabym uhonorować mianem najlepszego lekarza. Jest ona całym sercem oddana dla swoich pacjentów i najważniejsze jest dla niej ich dobro. Podczas każdej wizyty lekarskiej zawsze pyta o zdrowie pozostałych członków rodziny. Ponieważ doktor L. Rynda mieszka w budynku, gdzie mieści się ośrodek zdrowia, można praktycznie w razie potrzeby o każdej porze zwrócić się o pomoc i nigdy jej nie odmówi. To dzięki jej staraniom przy ośrodku działa apteka, aby pacjenci nie musieli po lekarstwa dojeżdżać do Słupska. Jest to szczególnie ważne w przypadku ludzi starszych i z odległego terenu.

Są to tylko nieliczne przykłady pozytywnych działań i pracy naszej pani doktor, na pewno warte naśladowania. Właśnie z tego powodu proponuję tę kandydaturę na najlepszego lekarza powiatu słupskiego "Z sercem do serca". Ponieważ plebiscyt ten obejmuje także pers-

ciąg dalszy na str. 8

Z PRAC ZARZĄDU

nel pielęgniarski, chciałabym oddać swój głos również w tej kategorii. Moim zdaniem na miano najlepszej pielęgniarki powiatu słupskiego zasługuje pani **Teresa Huben**, która również pracuje w tutejszym ośrodku zdrowia. Jest ona osobą bardzo doświadczoną jeśli chodzi o pracę w służbie zdrowia. Zanim podjęła ją w naszym ośrodku przepracowała wiele lat w szpitalu. Pozwoliło to jej zetknąć się z wieloma przypadkami chorób, co w obecnej pracy tylko może być pomocne.

Bardzo często byłam świadkiem jak udzielała pierwszej pomocy medycznej w skrajnych warunkach zanim dotarła karetka pogotowia. Praktycznie jest dostępna całą dobę. Często dojeżdża wiele kilometrów (i robi to po godzinach pracy), ponieważ nie potrafi odmówić pomocy w przypadku, gdy trzeba przyjmować leki w postaci zastrzyków.(...) Nigdy nie odmawia pomocy, jeśli może jej udzielić.

Wydaje mi się, że właśnie tak traktuje swoją pracę człowiek, który jest oddany całym sercem pacjentom. Właśnie takim swoim zachowaniem i rzetelną pracą pani **Teresa Huben** jako pielęgniarka zdobyła sympatię i uznanie pacjentów. Zawsze służy pomocą i poradą, może być ona wzorem dla swoich młodszych koleżanek w zawodzie pielęgniarskim.

Jadwiga Kołaczyńska
Kobylnica

Z sercem

Przyjemnie mi, że mam okazję wypowiedzieć się o lekarzu i pielęgniarce, którzy w potrzebie służą mi swoją wiedzą.

Lekarz **Lidia Rynda** jest moim lekarzem rodzinnym. Jestem osobą potrzebującą stałej pomocy medycznej i taką uzyskuję w Ośrodku Zdrowia w Kobylnicy.

Pani doktor Rynda spełnia moje oczekiwania. Jest bardzo dobrym fachowcem. Osoba kompetentna, cierpliwa, kulturalna. Podchodzi z pełnym zrozumieniem do choroby pacjenta.

Najczęściej mam przyjemność obcować z pielęgniarką panią **Tersą Huben** – przemiłą osobą. Jest solidna, kompetentna, uczuciowa i zawsze uśmiechnięta. Jestem pełna uznania i szacunku dla pracy tych ludzi. Jest to też opinia pacjentów czekających na przyjęcie.

Przy opiece takich ludzi przebieg choroby jest lżejszy.

Halina Grochowska
Słupsk

Przyszłość Domu Dziecka

Zarząd Powiatu zgodził się na zawarcie porozumienia o współpracy z Towarzystwem Nasz Dom w Warszawie - w sprawie restrukturyzacji Domu Dziecka w Uście. Porozumienie obejmuje intencję współdziałania, wytycza cel, lecz nie wywołuje żadnych skutków w sferze prawnej. Wszelkie zmiany w Domu Dziecka będą możliwe do przeprowadzenia dopiero wówczas, gdy wyrazi na nie zgodę Rada Powiatu.

i...POŁO

Kolejnym tematem kontynuowanym przez Zarząd jest przyszłość Powiatowego Obwodu Lecznictwa Ogólnego



Zarząd Powiatu zdecyduje o przyszłości POŁO

SPZOZ. Zarząd zapoznał się ze sprawozdaniem z działalności placówki w roku 2002 i przedłożonym przez jej kierownictwo biznesplanem. Przyszłości POŁO poświęcone będzie odrębne posiedzenie Zarządu z udziałem radnych, którzy dobrze znają problematykę służby zdrowia i zechcą uczestniczyć w tej roboczej debacie.

Dłuższy zasiłek

Zarząd Powiatu wystąpił do ministra

gospodarki pracy i polityki społecznej z prośbą o spowodowanie uchYLENIA nowych przepisów ograniczających skrócenie okresu pobierania zasiłku o okres zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych i robót publicznych, w przypadku skierowania do pracy osoby bezrobotnej pobierającej zasiłek. Ministerstwo nie rozważyło jednak możliwości wystąpienia z inicjatywą wprowadzenia zmian tych przepisów. Argumentuje to tym, iż aktualne ich brzmienie umożliwia objęcie aktywnymi formami przeciwdziałania bezrobociu większej niż dotychczas liczby bezrobotnych, ponieważ dodatkowo na ten cel można przeznaczyć część środków kierowanych dotychczas wyłącznie na zasiłki dla bezrobotnych.

Wyrównanie subwencji

Kontynuowane są starania o zrekompenzowanie powiatowi zmniejszonej kwoty tegorocznej subwencji oświatowej. W sprawie tej starosta interweniował już u prezesa Rady Ministrów Leszka Millera, wiceministra administracji i spraw wewnętrznych Jerzego Mazurka oraz u ministra edukacji narodowej i sportu.

Wniosek do prezydenta

Starosta wystąpił również do prezydenta Słupska o większe zainteresowanie się funkcjonowaniem Powiatowego Urzędu Pracy - placówki obsługującej również mieszkańców miasta. Nawiązując do ubiegłorocznych wspólnych ustaleń w

tym zakresie poinformował prezydenta, że powiat corocznie dofinansowuje ten urząd środkami własnymi w kwocie ok. 400 tys. zł, pomniejszając przez to wydatki na inne zadania starostwa. Wyraził przekonanie, że prezydent podejmie decyzję o wsparciu działalności Powiatowego Urzędu Pracy środkami z budżetu miasta.

Aleksandra Grądzka
Starostwo Powiatowe w Słupsku

Znowu trudna sytuacja na rynku pracy

Pośredniak bez pieniędzy

Pomimo tego, iż Sejmik Samorządowy Województwa Pomorskiego nie podzielił jeszcze środków Funduszu Pracy, Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku podpisał umowy na programy aktywizujące, na prace interwencyjne, roboty publiczne, staże absolwenckie, szkolenia i pożyczki.

Urzędy pracy czekają aż Sejmik Samorządowy Województwa Pomorskiego zatwierdzi podział przyznanych z ministerstwa środków na Fundusz Pracy. Obradował w tej sprawie będzie prawdopodobnie dopiero siódmego lub czternastego kwietnia, do tego czasu powiatowe urzędy pracy będą miały „związane ręce”. Wcześniej pieniądze dzielił Urząd Marszałkowski w Gdańsku, który do 11 marca czekać musiał na rozporządzenie ministra. W ten sposób słupski Urząd Pracy czeka już czwarty miesiąc na pieniądze potrzebne na realizację jego ustawowych zadań.

Prowadzone działania, mające na celu przeciwdziałanie bezrobociu, zostały podjęte zgodnie z pismem podsekretarza stanu ministerstwa gospodarki, pracy i polityki społecznej, **Andrzeja Zdebskiego**. Czytamy w nim, iż kwoty środków Funduszu Pracy na finansowanie realizowanych przez samorządy województw i powiatów zadań, są ustalane przez ministra właściwego do spraw pracy według algorytmu określonego przez Radę Ministrów dla całego województwa. Natomiast kwoty dla samorządów powiatowych ustalane są przez samorząd województwa, przy wzięciu pod uwagę takich czynników jak: stopa bezrobocia, napływ i odpływ bezrobotnych, udział absolwentów w ogólnej liczbie bezrobotnych.

Do czasu ustalenia kwot dla samorządów powiatowych na finansowanie poszczególnych zadań, a w szczególności na rzecz aktywnego przeciwdziałania bezrobociu, samorządy mogą podejmować programy mające na celu aktywizację zawodową bezrobotnych. Zobowiązania finan-

sowe w tym zakresie nie powinny przekraczać jednak ustalonej na 2002 rok kwoty na ten cel. Wydatki miesięczne nie powin-

na utworzenie nowych miejsc pracy ma sens.

Mimo trudnej sytuacji finansowej za-

warto również umowy z urzędami i gminami na zatrudnienie 280 osób w ramach robót publicznych. Na koniec marca br. liczba bezrobotnych powiecie grodzkim wynosiła 11.314 osób (23,9%), w powiecie ziemskim 13.736 (35,9%). W niektórych gminach stopa bezrobocia przekroczyła już



W ramach złożonych programów przez PUP zatrudnienie może znaleźć 240 osób

Zdjęcie: Jan Maziejuk

ny być większe od 1/12 łącznego limitu wydatków z 2002 roku. Na takie działania zgodę wydał również starosta słupski.

Pracodawcy z terenu działania słupskiego PUP zainteresowani są podpisywaniem umów na programy aktywizujące bezrobotnych. **Nie czekając na przyznanie limitu Funduszu Pracy, PUP złożył programy, dzięki którym zatrudnienie znaleźć może 240 osób. Wciąż czeka jednak na środki na ich realizację. Urząd nie otrzymał również środków na rozpoczęcie realizacji programu „Ster”. Z własnych środków rozpoczął realizować program „Szansa w sterze”, dzięki któremu od 1 kwietnia zatrudnionych zostało 30 osób. Pracodawcy uczestniczący w przygotowanych programach gwarantują zatrudnienie bezrobotnych, po ich zakończeniu. Programy dające szansę na zatrudnienie bezrobotnych finansowane mają być z limitu Funduszu Pracy przyznanego na 2003 rok, a powinny być to kwoty dodatkowe, przyznawane z rezerwy Urzędu Marszałkowskiego, Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Tylko wtedy pisanie programów**

40%! Przy ciągłym wzroście liczby bezrobotnych drastycznie zmniejszyła się kwota środków przyznawanych na aktywizację zawodową jednego bezrobotnego; w 1999 roku było to 731 zł, podczas gdy w 2002 już tylko 98 zł!

Brakuje również środków na bieżące utrzymanie urzędu. Pomimo otrzymanego w 2002 roku dofinansowania od powiatu w kwocie 428.489 zł ubiegły rok zamknął się zobowiązaniami w wysokości 15 tys. zł. Również w tym roku zabraknie ok. 368 tys. zł, podczas gdy niezbędny jest zakup serwera, który pomógłby w lepszej obsłudze bezrobotnych. O problemach tych informowany jest Pomorski Urząd Wojewódzki w Gdańsku.

Marcin Horbowy
Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku

P.S. 14 kwietnia Sejmik Samorządowy Województwa Pomorskiego podjął uchwałę o zasadach podziału pieniędzy na aktywne formy walki z bezrobociem. Do rozdysponowania będzie ponad 80 mln zł, które wydadzą Powiatowe Urzędy Pracy - o 20 mln mniej niż w roku ubiegłym. (z)

Strukturalne Fundusze Pomocowe

Unia pomoże

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej kraj nasz będzie mógł korzystać z instrumentów finansowych, których celem przede wszystkim jest umożliwienie wyrównania dysproporcji gospodarczych pomiędzy krajami członkowskimi.



Celem polityki strukturalnej Unii Europejskiej jest redukcja różnic gospodarczych i społecznych pomiędzy najsłabiej a najlepiej rozwiniętymi regionami Unii. Żeby ułatwić najbardziej regionom integrację z pozostałymi regionami, Unia Europejska określa priorytety społeczno-gospodarcze wykorzystania środków finansowych. Podstawowymi kryteriami, brany pod uwagę przy identyfikowaniu regionów, są: zdolność do tworzenia dochodu oraz stopa bezrobocia.

Jednym z funduszy, z którego będzie mogła skorzystać Polska jest Europejski Fundusz Społeczny (EFS). Utworzony w 1957 roku na bazie Traktatów Rzymskich jest najważniejszym finansowym instrumentem polityki społecznej Unii Europejskiej, wspierającym socjalne programy. Finansuje on przede wszystkim działania w zakresie rozwiązywania takich kwestii społecznych, jak bezrobocie, wykluczenie i marginalizacja społeczna, dyskryminacja i nierówności na rynku pracy. Jest funduszem, który w największym stopniu finansuje oddolne, często małe projekty, mające przyczynić się do redukcji bezrobocia.

Najwięcej środków z tego funduszu przeznaczają się na usługi dla osób, które mogą być realizowane w pięciu obszarach

i wszystkie mają ścisły związek z działaniami prowadzonymi przez urzędy pracy. Pierwszy obszar to aktywne formy zwalczania bezrobocia, przede wszystkim bezrobocia młodzieży i bezrobocia długoterminowego. Unia Europejska traktuje w sposób priorytetowy te dwie kategorie bezrobotnych. **Bezrobocie długoterminowe - ponad 12-miesięczne jest szczególnie niebezpieczne ze względu na pogłębianie się ubóstwa i marginalizację społeczną.** Poprzez działania w tym zakresie zapobiega się bezrobociu wśród ludzi młodych oraz ułatwia im powrót na rynek pracy po dłuższej nieobecności spowodowanej na przykład wychowywaniem dzieci, czy prowadzeniem domu. Działania w tym kierunku obejmują szkolenia, doradztwo zawodowe, praktyki zawodowe dla młodzieży oraz pośrednictwo pracy.

Drugi obszar to przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Obejmuje on osoby niepełnosprawne, imigrantów i uchodźców, mniejszości etniczne, byłych więźniów i recydywistów, alkoholików i narkomanów. Trzeci obszar to promowanie i poprawa kształcenia ustawicznego, czyli podwyższanie kwalifikacji przez całe życie. **Zmiany na rynku pracy wymuszają konieczność ciągłego dokształcania. Bardzo ważne jest tutaj także ukierunkowanie systemów kształcenia pod potrzeby rynku pracy.** Czwarty obszar to wspieranie przedsiębiorczości i doskonalenie kadr. To bardzo ważny element, ponieważ bez wzmocnienia działań gospodarczych nie można tworzyć nowych miejsc pracy, a co za tym idzie ograniczać bezrobocie. Głównym celem tego komponentu jest wspieranie tworzenia nowych miejsc pracy w małych i średnich firmach oraz wspieranie osób rozpoczynających działalność gospodarczą.

I wreszcie ostatni, piąty obszar to aktywizacja zawodowa kobiet. **Statystyki wykazują, iż w krajach Unii, jak i w Polsce, bezrobocie kobiet jest wyższe niż mężczyzn. Działania w tym obszarze mają na celu poprawę dostępu kobiet do zatrudnienia i edukacji, zwalczanie dyskryminacji kobiet na rynku pracy ze względu na płeć.**

We wszystkich pięciu obszarach, finansowanych z Europejskiego Funduszu

Społecznego, nacisk położony jest głównie na szkolenia, pośrednictwo pracy oraz doradztwo zawodowe, a więc na te zadania, które wykonują urzędy pracy. **Polska po przystąpieniu do Unii Europejskiej będzie mogła korzystać z czterech funduszy strukturalnych, w tym między innymi właśnie z Europejskiego Funduszu Społecznego.** Jedną z podstawowych zasad rządzących funduszami jest zasada programowania, czyli konieczność przygotowania przez państwa chcące z nich skorzystać - Narodowego Planu Rozwoju oraz programów operacyjnych. Wszystkie programy opracowywane są na lata 2004 - 2006.

W naszym kraju opracowano już Sektorowy Program Operacyjny „Rozwój Zasobów Ludzkich” i jednym z jego priorytetów jest Aktywna Polityka Rynku Pracy, Integracji Zawodowej i Społecznej. W ramach tego programu będą realizowane następujące działania: 1) modernizacja instytucji rynku pracy polegająca na rozwoju obsługi rynku i instrumentów, jakimi posługują się urzędy pracy, na rozwoju sieci usług informacji, poradnictwa zawodowego i systemu szkoleń dla bezrobotnych; 2) wspieranie młodzieży, czyli promowanie zatrudnienia w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw, 3) przeciwdziałanie i zwalczanie długotrwałego bezrobocia, polegać będzie to na realizacji zindywidualizowanych programów szkoleniowych oraz wdrażaniu programów specjalnych aktywizujących bezrobotnych; 4) droga do zatrudnienia - działaniem to obejmować będzie integrację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych poprzez przygotowanie ich do aktywnego i samodzielnego poszukiwania pracy; integrację i reintegrację zawodową kobiet oraz wprowadzenie elastycznych form zatrudnienia, dla samotnych matek.

Realizacja projektów pomocowych rozpocznie się po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Do tego czasu musimy dobrze przygotować się do pozyskiwania środków, które pomogą w przeciwdziałaniu ogromnemu na naszym terenie bezrobociu.

Marcin Horbowy
Powiatowy Urząd Pracy
w Słupsku

16 kwietnia br. w Atenach przywódcy państw członkowskich i ubiegających się o przystąpienie do Unii Europejskiej podpisali Traktat o Poszerzeniu Wspólnoty. To, czy dołączymy do Wspólnoty, rozstrzygnie się jednak dopiero w czerwcowym referendum.

Niezależnie jednak od ostatecznych wyników referendum wstąpienie Polski do Unii Europejskiej wydaje się być nieuniknione. Bardzo istotne jest więc, aby Polacy byli w pełni przygotowani do korzystania z przywilejów, jakie daje wspólna Eu-

Przed akcesją

ropa. Przygotowanie oznacza między innymi nabycie umiejętności korzystania z unijnych środków pomocowych, służących przede wszystkim rozwojowi regionalnemu. **Polityka wsparcia, realizowana w zjednoczonej Europie, skierowana jest bowiem głównie do samorządów i organizacji pozarządowych (tzw. beneficjentów).**

Starostwo słupskie, wspomagając rozwój powiatu i wychodząc naprzeciw potrzebom zgłoszonym przez przedstawicieli lokalnej społeczności, włącza się w organizację wielu szkoleń. **Na przykład 6 marca br. Biuro Programów Regionalnych Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku przeprowadziło w siedzibie starostwa pierwsze szkolenie dotyczące budowania tzw. kart projektów do Internetowego Systemu Ewidencji Kart Projektów.**

Uczestnicy warsztatów zgłosili potrzebę lepszego poznania zasad programowania, przygotowywania projektów, ich prezentacji przed Komitetami Sterującymi oraz zarządzania projektami w fazie ich realizacji. **Aby przygotować jak największą liczbę osób z regionu słupskiego do aplikowania o środki unijne i maksymalnie obniżyć koszty szkoleń, w maju w starostwie odbędą się pierwsze warsztaty, których celem jest przygotowanie karty projektu - wniosku aplikacyjnego.**

Podjęmowane działania mają służyć m.in. temu, by gminy w przewidywanym, październikowym terminie składania pierwszych wniosków aplikacyjnych, miały gotowe, dopracowane projekty, a tym samym, żeby środki z funduszy strukturalnych, jakie będą do dyspozycji regionu po wejściu Polski do Unii Europejskiej, zostały w pełni wykorzystane.

Katarzyna Woźniak

Słupski Punkt Kontaktowy

W Oddziale Rozwoju i Integracji Europejskiej Starostwa Powiatowego w Słupsku utworzony został Słupski Punkt Kontaktowy, który ma za zadanie pomagać w przystąpieniu do specjalnych programów badawczych i koordynować działaniami w zakresie 6. Programu Ramowego.

Głównym narzędziem Unii Europejskiej, wykorzystywanym do finansowania badań w Europie, są programy ramowe. Dokumenty te przygotowuje Komisja Europejska, a zatwierdza wspólnie Rada i Parlament Europejski. Programy trwają pięć lat. Ostatni rok kończącego się programu trwa równocześnie z pierwszym rokiem kolejnego. **Cały proces wprowadzono w życie w 1984 roku. Ponieważ 5. Program Ramowy nie zapewnił wykorzystania środków na wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw, stąd w rozpoczynającym się 1 stycznia 2003 roku 6. Programie Ramowym zagwarantowano środki na ten cel.**

Partnerstwo nauki z przedsiębiorcami stale wspierane jest przez sieć informacji i promocji współpracy. Umożliwienie mieszkańcom regionu słupskiego dostępu do rzetelnej wiedzy na temat procesu integracji europejskiej stało się jednym z głównych celów działania starosty słupskiego. **Tworząc branżowy punkt kontaktowy w istniejącej, krajowej i regionalnej sieci informacyjnej, starostwo podjęło się roli przygotowania przedsiębiorców do przyszłego członkostwa w Unii Europejskiej i do czekających region słupski zmian.**

Działalność punktu skierowana jest w szczególności do małych i średnich przedsiębiorstw, placówek szkolnictwa wyższego, organizacji gospodarczych, społecznych, środowisk wiejskich, a także do wszystkich z terenu miasta Słupska i powiatu słupskiego zainteresowanych poszukiwaniem wiedzy o tematyce europejskiej. Powstanie tym samym możliwość utworzenia partnerstwa publiczno-prywatnego pomiędzy Krajowym Punktem Kontaktowym w Warszawie, Regionalnym Punktem Kontaktowym w Gdańsku, Branżowym Punktem Kontaktowym Politechniki Koszalińskiej, Pomorską Akademią Pedagogiczną w Słupsku, Wyższą Szkołą Zarządzania w Słupsku, Izbą Przemysłowo-Handlową w Słupsku, Powiatowym Urzędem Pracy, Izbą Rzemieślniczą w Słupsku, Słupskim Stowarzyszeniem Innowacji Gospodarczych i Przedsiębiorczości oraz sa-

morządami gminnymi i wszystkimi małymi i średnimi przedsiębiorstwami dla rozwoju przedsiębiorczości.

Stworzone zostały narzędzia wsparcia dla zróżnicowanego wykorzystania istniejącego potencjału gospodarczego i gospodarki rolnej oraz wielofunkcyjnego rozwoju miasta Słupska i powiatu słupskiego. Wprowadzenie nowych technologii, przyjaznych środowisku naturalnemu, wpłynie na aktywizację gospodarczą i przyspieszy rozwój społeczno-gospodarczy regionu.

Działalność Słupskiego Punktu Kontaktowego skupiać się będzie na: inicjowaniu badań w ramach 6. Programu Ramowego służących rozwojowi lokalnej przedsiębiorczości, informacji o regulacjach prawnych w Unii Europejskiej, poradach i doradztwie w zakresie przygotowań do działania na rynku europejskim; informowaniu samorządów lokalnych o wynikach badań naukowych mogących mieć zastosowanie do aktywizacji społeczności, o organizowanych szkoleniach; informowaniu środowiska wiejskiego o funduszach dla rolników i społeczności wiejskiej, na pomocy w przygotowywaniu projektów aktywizujących ludność obszarów wiejskich.

Komitet Badań Naukowych 20 marca br. podjął uchwałę o przyznaniu środków finansowych starostwu słupskiemu na prace wspomagające przystępowanie do specjalnych programów badawczych w ramach 6. Programu Ramowego - w ramach działań Słupskiego Punktu Kontaktowego. Przyznana przez KBN kwota to 10 000 zł, zaś cały koszt przedsięwzięcia to 28 700 zł.

Punkt znajduje się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 14, pokój 52, tel. + 4859 8418554, fax +4859 8427111, e-mail: promocja2_powiat_slupsk@interia.pl.

Katarzyna Woźniak
Starostwo Powiatowe w Słupsku

Program Odnowy Wsi Pomorskiej w gminie Słupsk

Decyzje podejmowali mieszkańcy

Dzięki pieniądзом uzyskanym z Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku w czterech wsiach gminy Słupsk - Krzemienicy, Swołowie, Bruskowie Wielkim i Bydlinie wyremontowano świetlice, boiska i place zabaw. Bez funduszy z programu zrealizowanie tak wielu inwestycji i w tak krótkim czasie nie byłoby możliwe.



Przecięcie wstęgi podczas otwarcia świetlicy w Bydlinie

Pod koniec 2001 roku powstał Program Odnowy Wsi Pomorskiej pozwalający na dofinansowanie wiejskich przedsięwzięć. Na udział w nim zdecydowały się właśnie cztery miejscowości z wiejskiej gminy Słupsk: Krzemienica, Swołowo, Bruskowo Wielkie i Bydliny. Decyzje o zakresie robót podejmowali sami mieszkańcy podczas zebrań wiejskich. Zabiegano głównie o remont świetlic, w których skupia się życie towarzyskie i kulturalne (w dwóch obiektach odbywają się również nabożeństwa dla wiernych). Liderzy wiejscy z miejscowości Krzemienica – **Urszula Papoń**, Bruskowa Wielkiego – **Jolanta Bajorska** i Bydliny – **Jerzy Bengier** przygotowali programy do Urzędu Marszałkowskiego. Z Urzędu Gminy pomagali im w tym osoby przydzielone odpowiednio do kolejnych projektów, między innymi

Teresa Krupa, Anna Peda i Liliana Michalska.

Pierwszym etapem całego przedsięwzięcia było szkolenie liderów i pracowników

ków; na ten cel środki pochodziły z budżetu gminy. **Pomysły projektów powsta-**



Bruskowo Wielkie - poświęcenie świetlicy przez ks. Jana Cychowskiego

wały już w czasie szkolenia, dlatego liderzy nie mieli później wątpliwości, co na-



Poczęstunek w odnowionej świetlicy

leży w ich miejscowościach poprawić, aby ludziom żyło się choć odrobinę łatwiej.



Poczęstunek w wyremontowanej świetlicy w Krzemienicy przygotowała Rada Sołectwa i Gminny Ośrodek Kultury

Urząd Marszałkowski w Gdańsku, w ramach Programu **przekazał gminie 147 tysięcy złotych, a 160 tysięcy dołożyła sama gmina**. Uzyskana w ten sposób kwota pozwoliła na wyremontowanie świetlic w Bydlinie, Bruskowie Wielkim i Krzemienicy. Dodatkowo Krzemienica i Brukowo Wielkie zyskały nowe place zabaw dla dzieci, a Swołowo i Krzemienica wzbogaciły się o boiska sportowe. **Największy rozmach w pracach miało Bruskowo, które obok wymienionych inwestycji realizowało lapidarium, obok kościoła, upamiętniające dawnych mieszkańców wsi.** Na ten pomysł wpadła miejscowa radna **Alina Sieczkowska**. Uczestnicząc w szkoleniu liderów wsi wzięła sobie do serca wskazówkę szkolących, którzy wiele mówili m.in. o ochronie zabytków kultury i kultu religijnego. Przypomniała sobie niszczące płyty nagrobkowe. Pomysł spodobał się mieszkańcom wsi. Przy współudziale kon-

serwatora zabytków w Słupsku określono nazwę planu, który nazwano lapidarium. Projekt wykonał mieszkaniec Brukowa Wielkiego **Jacek Szmidt**. Lapidarium ma kształt krzyża, którego ramiona powstały ze starych nagrobków. Do prac nad porządkowaniem miejsca przystąpiono w czerwcu. Nikt nie był pewny jak duże będą środki na realizację tego przedsięwzięcia. **Najwięcej prac wykonali sami mieszkańcy, udzielając nawet wsparcia materialne-**



Urszula Papoń - inicjatorka projektu i Zdzisław Kołodziejcki starosta słupski Gdańsku. Nie zabrakło na nich podziękowań dla zaangażowanych w realizację poszczególnych projektów. Najbardziej zaangażowanym w pracę, wójt **Mariusz Chmiel** podziękował osobiście. - Była to dobra inicjatywa, która zintegrowała mieszkańców wymienionych miejscowości, dała też dobrą lekcję, jak pisać projekty po środki pomocowe. Sądzę, że to dopiero początek dobrych inicjatyw na terenie naszej gminy – podsumował wójt realizację programu.

Teresa Krupa
Dyrektor Gminnego Ośrodka
Kultury Gminy Słupsk
Zdjęcia: Autorki



Część artystyczna, przygwołały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Bierkowie

Białoruś czeka

Na Białorusi zaplanowano do 2010 roku pozyskać na inwestycje 38 miliardów dolarów USA. Badanie problemu stymulowania zagranicznych inwestycji wykazało, że głównym czynnikiem ich przyciągania przez kraje o przejściowej gospodarce są kompleksowe reformy ekonomiczne. Na przykład Węgry, dzięki tworzonemu klimatowi inwestycyjnemu, corocznie na rozwój gospodarczy pozyskują 1,5 miliarda dolarów USA.



Mini - traktor „Białoruś” produkowany w Smargonie (obwód grodzieński)

Inwestycje dla Białorusi – to „ekonomiczna dźwignia”, dzięki której można wpływać na rozwój gospodarczy. Dla tego kraju jest to obecnie najważniejszy problem. W 2000 roku bezpośrednie inwestycje zagraniczne obniżyły się pięciokrotnie. Rok 2002 także nie przyniósł sukcesów. Zaplanowano inwestycje w wysokości 400 mln dolarów USA, jednak faktycznie zainwestowano tylko 26,8% tej kwoty. Spadek inwestycji jest poważnym problemem dla modernizacji i rozwoju zorientowanego na eksport przemysłu tego kraju, gdzie zużycie podstawowych funduszy wynosi od 75 do 80%, podczas gdy według grup maszyn, wyposażenia technicznego i środków transportu w różnych gałęziach przemysłu, wskaźnik ten dochodzi do 90%.

Ożywienie klimatu

Białoruś wielkie nadzieje pokładała w Rosji, jednak ta chciała dyktować swoje warunki. Choć aktualna jest umowa o związku dwóch państw, Rosja swoich obowiązków nie wykonuje. Białoruś nie dopuściła do rozszabrowania swojej gospodarki i swoich bogactw narodowych. Stworzono rządowe programy ożywienia klimatu inwestycyjnego. Powstało wiele dobrych projektów, realizacja ich wymaga jednak dużych nakładów kapitałowych, których Białoruś nie posiada. Dlatego szuka współpracowników oraz partnerów poza granicami Unii Europejskiej, w państwach kandydujących, a także w państwach zrzeszonych w Unii Europejskiej.

Na to nie potrzeba zgody Moskwy. Białoruś szuka też współpracowników w Polsce – u swojego zachodniego sąsiada. W kraju tym mieszka około 400 tys. Polaków. Polska mogłaby, więc w większym stopniu przyczynić się do poprawienia statusu tej ludności.

Współpraca gospodarcza białorusko-polska rozwija się coraz szybciej, chociaż nie bez problemów. Mimo nie najlepszego klimatu politycznego ok. 500 przedsiębiorstw nawiązało już wzajemne

kontakty. **Polska jest dla Białorusi trzecim partnerem gospodarczym po Rosji i Niemczech. Jednak Niemcy wcześniej zrozumiwały, że Białoruś jest otwartą bramą na wielki wschodni rynek. Warunki współpracy polsko-białoruskiej się zmieniły. Od roku 1991 do 1997 obroty handlowe między naszymi krajami wzrosły trzykrotnie, jednak od 1998 roku znowu znacznie spadły. Na skutek różnych tendencji politycznych i ukierunkowania Polski na Zachód, obniżyła się też wzajemna współpraca kulturalna.**

Jeśli chodzi o powiat słupski, to godną poparcia inicjatywą wykazał się nieżyjący już starosta słupski Stanisław Kądziała. Z grupą współpracowników ze Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej zorganizował on w roku 2000 misję gospodarczą na Białoruś. Zostało wówczas nawiązanych 67 bezpośrednich kontaktów. Także konsul generalny Republiki Białorusi w Gdańsku Michail Aliksiejczyk okazał się inicjatorem wielu białorusko – polskich przedsięwzięć. Teraz pracuje nad przedłużeniem współpracy zakładów MAZ-a z Polską.

Stymulowanie aktywności

Najważniejszym czynnikiem stabilizacji i wzrostu gospodarczego na Białorusi jest konieczność lepszego wykorzystania środków inwestycyjnych. **Dzisiaj nie ma innego wyjścia jak produkować na rynek zagraniczny, nie zapominając o swoich wewnętrznych potrzebach. Ponieważ inwestycji zagranicznych brakuje, więc**

funkcjonowanie przedsiębiorstw w krajach o zmieniającej się gospodarce, w tym na Białorusi, częściowo ratują oszczędności obywateli i dochód tychże przedsiębiorstw.

Życie pokazało, że rozwój przemysłu białoruskiego jest podstawą i gwarancją wzrostu dochodu narodowego oraz zwiększenia inwestycji wewnętrznych. Stymulowanie naukowo-technicznego postępu jest dla Białorusi pytaniem przyszłości. Kraj ten szuka wszystkich rezerw dla przyspieszenia aktywności inwestycyjnej i polepszenia klimatu do inwestycji. Niejednokrotnie stosowano ustępstwa wobec inwestorów, zmieniano terminy regulacji prawnych, terminy płatności podatków i karnych odsetek, udzielano ulg kredytowych i innych ulg indywidualnych. Kroki te – jak dotąd – nie przyniosły zadowalających wyników.

Według opinii zarządzającego Wydziałem Infrastruktury Rynkowej Instytutu Ekonomii Narodowej Akademii Nauk Białorusi, dr hab. A. I. Łuczenka: **„Jeżeli przyznanie ulg podatkowych dla ukierunkowania działalności może być usprawiedliwione ze względu na orientację podmiotów gospodarczych dla osiągnięcia wyznaczonych przez Państwo celów rozwoju ekonomicznego, to szerokie udzielanie takich ulg wyodrębnionym przedsiębiorstwom świadczy o niedoskonałości systemu podatkowego”.** Ta aktualna odpowiedź dała nowe pomysły nie tylko ludziom nauk ekonomicznych, ale i pracownikom z zarządu i rad nadzorczych.

Ulg dla przedsiębiorców

Od października 2001 roku nabrał mocy prawnej kodeks inwestycyjny. Zgodnie z nim **zagraniczni przedsiębiorcy mają prawo organizowania na terytorium Białorusi przedsiębiorstw całkowicie będących ich własnością albo z częściowym udziałem białoruskich podmiotów gospodarczych, które po rejestracji uzyskują osobowość prawną.** Dla przedsiębiorstw komercyjnych z zagranicznymi inwestycjami gwarantuje się stabilność prawną, a także przewidziane jest pięcioletnie moratorium podatkowe od momentu ich rejestracji, z zastosowaniem ustawowych norm, pogarszających warunki wykonywania programu. **Wszystkie takie przedsiębiorstwa otrzymują prawo wolnego**

ustalania cen na produkcję własną i wykorzystania amortyzacji nieograniczonej wielkości.

Oprócz tego, jeśli udział zagranicznego partnera w statutowym funduszu stanowi powyżej 30%, to firma taka zwolniona jest od zapłaty podatku dochodowego na okres trzech lat. Dla takich firm ustanowiono także zwolnienia od cła i podatku od kosztów dodatkowych przy wwozie na obszar celny Białorusi wyposażenia technologicznego w zakresie regulaminowego funduszu organizowanego przedsiębiorstwa. **Dewizowe wpływy z eksportu własnej produkcji przedsiębiorstw z zagranicznymi inwestycjami pozostają w dyspozycji takich przedsiębiorstw z wyjątkiem płatności podatkowych.**

Po zapłaceniu podatków i składek inwestorowi gwarantuje się swobodny transfer jego dochodów za granicę od spożytkowanych inwestycji. **Jedną z najbardziej znaczących innowacji okazało się wprowadzenie do praktyki gospodarczej umowy inwestycyjnej, która może być zawarta w celu uzyskania pomocy państwowej przy realizacji odrębnych projektów inwestycyjnych, o ważnym znaczeniu dla gospodarki Republiki Białorusi. Podmiotami tego porozumienia są z jednej strony – państwo w osobie Pełnomocnika Rządu lub upoważnionego przezeń przedstawiciela administracji państwowej, z drugiej – narodowi lub zagraniczni inwestorzy.**

Porozumienie takie zapewnia z jednej strony dodatkowe gwarancje prawne Republiki Białorusi w części podatkowej i celnego ustroju, norm ekologicznych, zobowiązań do wydawania inwestorom ostatecznych dokumentów niezbędnych dla realizacji projektu, zobowiązania do rozwoju przemysłowej i społecznej infrastruktury. Z drugiej - zobowiązania zagranicznego inwestora do zatrudnienia i przeszkolenia pracowników – obywateli Białorusi i innych państw.

Przewiduje się także realizację działalności inwestycyjnej na podstawie koncesji, przez co rozumie się układ zawarty przez Republikę z prywatnymi, krajowymi oraz zagranicznymi inwestorami lub pomiędzy krajowymi i zagranicznymi inwestorami, w których kapitale wysokość udziału państwa nie przekracza 25%. Przy tym wyodrębnia się pełną umowę koncesyjną, koncesyjny układ o podziale pracy i koncesję o powierzeniu usług.

Ziemia na 99 lat

Zgodnie z kodeksem Republiki Białorusi o ziemi, **przedsiębiorstwom z inwestycjami zagranicznymi i zagraniczną osobowością prawną stworzono możliwość dzierżawy gruntu na okres 99 lat, a także sprzedaż ziemi na własność w przy-**



Na Białorusi mieszka ok. 400 tys. Polaków. Polska mogłaby więc w większym stopniu, poprzez inwestycje gospodarcze, przyczynić się do poprawienia statusu materialnego tej ludności

padku znaczącego projektu inwestycyjnego. W przypadku wdrożenia przez zagranicznych inwestorów projektów nowych i najnowocześniejszych technologii, mogą im być udzielane dodatkowe ulgi podatkowe, celne i inne zgodnie z dekretem nr 244 Prezydenta Republiki Białorusi z lipca 2000 roku. Przedsiębiorstwa takie mogą być zwolnione na okres 5 lat produkcji i usług dokonywanych z zastosowaniem nowych i najnowocześniejszych technologii, od podatków i opłat celnych, a także od pobierania podatków od dochodu przedsiębiorstw od momentu ogłoszenia dekretu. Dla takich przedsiębiorstw mogą być obniżone stawki podatkowe od zysku i dodatkowych kosztów. Mogą zostać one uwolnione od akcyzy produkcji wypracowanej z najnowszej technologii. Taki inwestor może także liczyć na ulgi w bankach, które przyczynią się do wdrażania najnowszych technologii.

Na terytorium Białorusi utworzono i działa sześć stref ekonomicznych (Brześć, Mińsk, Gomel, Witebsk, Mogiłów, Grodno). Rząd Białorusi nie tylko w strefach tych, ale również na całym terytorium gwarantuje zagranicznym inwestorom stabilność prawa gospodarczego. **System prawny dostosowywany jest do dorobku prawnego Unii Europejskiej, zwłaszcza w dziedzinie wzajemnego uznawania kwalifikacji i tytułów zawodowych, swobodnego przepływu towarów, kapitału i zakładania przedsiębiorstw.**

Siergiej Korzeniewski
Aspirant Instytutu Ekonomiki
Nacjonalnej Akademii Nauk Republiki
Białorusi

W Białorusi w ponad 50% przedsiębiorstw podporządkowanych było Moskwie, jednak po upadku ZSRR powiązania te rozpadły się. Jedne przedsiębiorstwa stopniowo przestawiają się na nowy rodzaj produkcji, inne ograniczają ilość produkcji. Republika Białorusi produkuje jednak unikatowe wyroby, które nie mają odpowiedników na świecie. Są to maszyny, traktory, specjalne platformy, ciężka autotechnika, elektronika specjalna. Na przykład Mińska Fabryka Traktorów (MTZ) w swoich najlepszych latach produkowała 100 tys. traktorów rocznie, które dostarczane były głównie do Rosji, Kazachstanu, Ukrainy, państw RWPG i państw trzeciego Świata. W 1994 roku Rosja kupiła 12 tys. traktorów z wyprodukowanych 43 tys. Pozostałe poszły do państw trzeciego świata lub pozostały w magazynach. W indywidualnych gospodarstwach byłego Związku Radzieckiego pracują białoruskie mini-traktory „Białoruś” wyprodukowane w Smargonie (obwód grodzieński). W Rosji znane są „Bielazy” wyprodukowane w Żodzinie k. Mińska. Świat zna białoruskie „MAZ-y”, jednak mało kto wie, że do 1991 roku z bram tego przedsiębiorstwa pod zasłoną ścisłej tajemnicy państwowej, wyjechało 20 tys. samobieżnych platform, które były wykorzystywane do transportu potężnych rakiet, a także cystern z paliwem. W chwili obecnej mińskie raketowozy przewożą nie tylko „Topole”, lecz i kompleksy S-300. Wozy te mają moc 1500 KM i ładowność 220 ton! Podobnych maszyn nie ma na świecie!

Siergiej Korzeniewski

*
28 lutego zorganizowano miejsko-powiatową konferencję dla dyrektorów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Poświęcono ją organizacji nowego roku szkolnego 2003/2004.

*
7 marca w starostwie odbyło się spotkanie sołtysów. Uczestników zapoznano z wdrażaniem systemu IACS, bieżącymi informacjami na temat programu SAPARD, nową strukturą organizacyjną Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Gdańsku oraz poinformowano o możliwościach nabywania gruntów z zasobów Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

KALENDARIUM

*
5 marca starostwo słupskie we współpracy z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Strzelinie przygotowało seminarium dla kobiet wiejskich pn. "Kobieta w Unii Europejskiej". Omówiono na nim tematykę z zakresu promocji zdrowia i profilaktyki chorób kobiecych.

*
8 marca w Damnicy odbyły się IV Wybory Miss Wsi i II Wybory Mistra Wsi Powiatu Słupskiego. Wzięło w nich udział 16 pań i 6 kawalerów.

*
W dniach 7-11 marca Ziemia Słupska promowała się na Międzynarodowych Targach Turystycznych w Berlinie. Stoiska przygotowali: Biuro Promocji Miasta Słupska, biuro turystyczne „Przymorze”, hotele „Jantar” i „Energetyk” z Ustki oraz „Kormoran” z Rowów.

*
14 marca w Chojnicach odbył się Konwent Starostów Województwa Pomorskiego. Starostowie rozmawiali o tanich kredytach na programy przeciwdziałania bezrobociu, zaprezentowano im też Program Partnerstwa Lokalnego.

*
27 marca w sali Państwowej Orkiestry Kameralnej i Teatru Impresaryjnego w Słupsku odbyła się V Gala Promocji Słupskiej Gospodarki „Srebrny Niedźwiedź 2002”. Najlepsze firmy, najlepszych menedżerów gospodarki oraz rolników uhonorowano statuetkami „Srebrnego Niedźwiedzia”.

(A.G.)

Korzystna współpraca

Jesienią 2001 roku u Iwony Rogozińskiej - nauczycielki nauczania zintegrowanego i Bożeny Iwańskiej – pedagoga szkolnego ze Szkoły Podstawowej we Wrześcu zrodził się pomysł nawiązania współpracy z Domem Dziecka w Ustce. Głównym założeniem wieloletnich już planów jest utrzymywanie stałych, regularnych kontaktów pomiędzy uczniami i wychowankami obu tych placówek.



Podpisanie porozumienia uświetniła wspólna zabawa

Propozycja nauczycieli z Wrześcia spotkała się z aprobatą dyrekcji Domu Dziecka w Ustce i dzięki temu 16 lutego 2001 roku dzieciaki szkolne złożyły pierwszą wizytę swoim rówieśnikom z Ustki. Doskonałym do tego pretekstem były Walentynki, z okazji których dzieci przygotowały kartki z życzeniami i drobne upominki dla swoich nowych koleżanek i kolegów. Uczniowie z klasy IV przygotowani przez wychowawczynię **Lucynę Staszak** wystąpili z przedstawieniem pt. „Czerwone kapturki”. Chociaż wiosną 2002 roku zmieniła się dyrekcja Domu Dziecka w Ustce - nowa dyrektorka **Iwona Niemasz** wyraziła chęć kontynuacji współpracy ze szkolną placówką. Efektem tego było podpisanie 28 listopada 2002 roku oficjalnego porozumienia o współpracy. Mówi się w nim m.in., że celem współpracy jest uczenie tolerancji i uwrażliwianie dzieci na potrzeby innych ludzi. Współpraca będzie polegać na organizowaniu okolicznościowych spotkań, połączonych z zajęciami terapeutycznymi. Do stałych kontaktów strony delegują: Dom Dziecka w Ustce - **Halinę Kiedos** i **Annę Borowską**, Szkoła Podstawowa we Wrześcu - **Iwonę Rogozińską** i **Bożenę Iwańską**.

Podpisanie porozumienia uświetniła

zabawa andrzejkowa zorganizowana przez członków działającego w szkole Koła Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Zostali na nią zaproszeni wychowankowie Domu Dziecka wraz z dyrektcją i opiekunami. Dzięki pomocy i zaangażowaniu rodziców na stolikach nie zabrakło słodczych i napojów. Wspólna zabawa

była doskonałą okazją do wzmocnienia relacji między dziećmi. W zamian za serdeczne przyjęcie i miłą atmosferę, dyrektor Domu Dziecka w Ustce - **Iwona Niemasz** zaprosiła dzieci z Wrześcia na zabawę karnawałową do Ustki. To był kolejny krok do nowych doświadczeń i przyjaźni. Bal karnawałowy odbył się 14 lutego br., niemalże w rocznicę pierwszej wizyty nauczycielek z Wrześcia w Domu Dziecka w Ustce. Wzięli w nim udział uczniowie z klasy II wraz z wychowawcami. Znowu dominował śmiech i dobry humor.

Przed współpracującymi placówkami dalsze zadania. Już wkrótce dzieci czekają sportowe rozgrywki, a na zakończenie roku szkolnego 2002/2003 wspólny, pieszy rajd. Warto dodać, że jest to już druga forma współpracy ze środowiskiem usteckim. Od ośmiu lat szkoła we Wrześcu współpracuje z kołem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Ustce, kultywującym patriotyczne tradycje i wartości. Od 1995 roku nosi imię pierwszego komendanta Armii Krajowej, gen. Stefana Roweckiego „Grota”.

Iwona Rogozińska, Bożena Iwańska
Zdjęcie: Autorki

Prawdziwy talent

Wrząca jest małą miejscowością leżącą między Słupskiem a Sławmem. To wieś popegeerowska, w której znaczna część ludności dotknięta jest bezrobociem. Wygląd krajobrazu jest tu niekorzystny. Jedynie część budynków dawnego PGR wykorzystywana jest gospodarczo, ponieważ przejęła je Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa. W tym trudnym środowisku, biedzie i ogólnym marazmie społecznym rozwija się artystyczny i sportowy talent młodego Grzegorza Jopka.

Pozostałe obiekty hodowlane i gospodarcze byłego PGR ulegają technicznej dewastacji, przyspieszonej brakiem użytkowania i ochrony. Stan zagród rolników indywidualnych i innych siedlisk jest jeszcze gorszy, co jest potwierdzeniem trwającej od kilku lat bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej i towarzyszącej jej depresji społecznej. Rodziny niejednokrotnie skłócone są ze sobą, niektórzy mieszkańcy wsi mieli już do czynienia z prawem. Rozrywkę zapewnia jedynie biblioteka wiejska, klub ze świetlicą, pub i dwa boiska do piłki nożnej. Jest tu również Ochotnicza Straż Pożarna i klub piłkarski Viktoria Wrząca.

Obecnie Wrząca liczy około 500 osób, wśród których 74 dzieci w wieku 7 – 13 lat uczęszcza do Szkoły Podstawowej w Słonowicach (we Wrzącej szkołę zlikwidowano trzy lata temu!) Wiele rodziców tych dzieci jest bez pracy. **Po przemianach, jakie zaszły w Polsce, część z nich nie potrafiła odnaleźć się w nowej rzeczywistości, nie próbowała nawet znaleźć zajęcia, a inni bezskutecznie go poszukują.** Wiele rodzin korzysta z zasiłków otrzymywanych z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Wszystko to potwierdza trudną sytuację materialną ogromnej grupy ludzi z tej miejscowości.

Ale to właśnie z Wrzącej pochodzi **Grzegorz Jopek**, trzynastoletni uczeń kla-

sy VI - bardzo skromny i utalentowany. Jego talent rozwinął się w dwóch kierunkach: plastycznym i sportowym. **Grzegorz bardzo ładnie rysuje i jest wspaniałym sportowcem. Lubi biegać i grać w piłkę nożną, chociaż inne dyscypliny sportu też nie są mu obce. Reprezentuje szkołę na wszystkich gminnych zawodach sportowych. Jesienią ubiegłego roku zakwalifikował się do powiatowych biegów przełajowych, gdzie startował z niemalym powodzeniem. Brał także udział w biegu olimpijskim w Kwakowie na dystansie 5 kilometrów. W grach zespołowych prezentuje dużą zwinność, spryt i szybkość.**

Poza talentem sportowym Grzegorz posiada również talent plastyczny. **Rysunki chłopca już niejednokrotnie zdobyły szkolne korytarze, tworząc wystawki prac malarskich.** Grzegorz miał zorganizowany przez nauczycielkę plastyki **Hali-nę Świąch** swój wernisaż, który zaszczylicili swoją obecnością goście z gminy Kobylnica. Poza tym wykonuje większość ilustracji do kroniki klasowej, bierze udział w konkursach plastycznych oraz wykonuje prace wykorzystywane przez nauczycieli.

Większość rysunków Grzegorza Jopka charakteryzuje się wyraźnym konturem wykonanym mazakami lub długopisem i wypełnionym kolorowymi kredkami, farbami lub bardzo pracochłonne, sta-



Grzegorz Jopek z Wrzącej

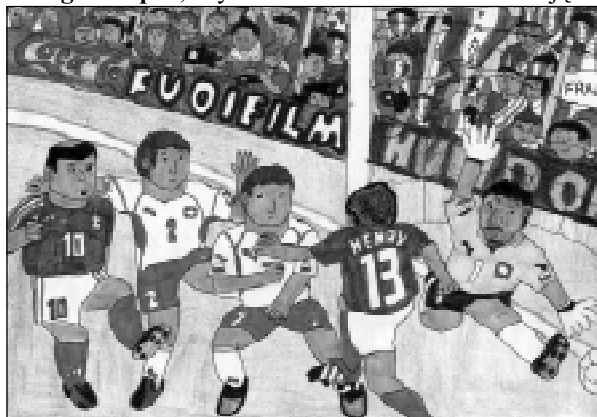
rannie wykonane i zawierają mnóstwo detali, które można dostrzec po wnikliwym ich obejrzeniu. Tematem bardzo wielu jego prac są strażacy. Grzesiek bowiem posiada jeszcze jedną pasję, uwielbia strażaków i często umieszcza ich w swoich pracach.

Talent Grzegorza powinien rozwijać się w odpowiednim kierunku, nie może być zmarnowany. Jednak, żeby z chłopca wyrósł w przyszłości znany malarz, czy grafik, należy jego talent doskonalic i pomóc mu w rozwijaniu artystycznych zdolności. Powinien on kiedyś znaleźć się w odpowiedniej szkole plastycznej lub sportowej, by mógł dalej pracować pod okiem fachowców. Będzie to na pewno bardzo trudne, tym bardziej że chłopiec pochodzi z rodziny wielodzietnej, ma troje rodzeństwa, w tym ciężko chorą siostrę. Sytuacja materialna jego rodziny jest trudna, oboje rodzice nie pracują i trudno będzie im wysłać syna do odpowiedniej szkoły. Ale może znajdzie się na to jakiś sposób?

Irena Korczyńska

Szkoła Podstawowa w Słonowicach

Zdjęcie: Autorki



G. Jopek: Podanie Thierego Henrego i strzał Zidana z meczu Francja - Polska (1:0)

100 lat siedziby Starostwa Powiatowego w Słupsku

Architektura starostwa (1)

Przedstawiamy historię powstania budynku Starostwa Powiatowego w Słupsku i jego opis opracowany przez architekt Elżbietę Szalewską – pracownika naukowo-dydaktycznego Instytutu Geografii Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku.



Budynek słupskiego starostwa zaliczany jest do kręgu kulturowego północnej Europy

Zaczęło się od nieszczęść

Do początku XX wieku administracja powiatu ziemskiego w Słupsku nie posiadała odpowiedniej do swoich potrzeb siedziby. Kiedy 22 kwietnia 1901 roku spalił się Kreishaus przy dawnej Wasserstrasse 8 (obecnie ulica nazywa się Szarych Szezegów), to ówczesny starosta **von Schmeling** wystąpił do magistratu z wnioskiem o wynajęcie na biura nie użytkowanego starego ratusza, który wzniesiono pomiędzy 1797-1799 rokiem na rynku, na fundamentach, wcześniejszego gotyckiego. Piętrowy, nieduży budynek w stylu klasycznym o prostokątnym rzucie i powierzchni użytkowej około 500 m² zaprojektował

Landbaumeister **Fischer** ze Sławna.

Rada Miasta szybko zgodziła się na to, ale już 15 maja 1901 roku anulowano umowę, ponieważ **B.L. Blaustein** i **R. Landt** zaoferowali 1000 marek więcej od czynszu, jaki uzgodniono wcześniej na 3000 marek rocznie ze starostwem. Kwota taka nie miała żadnego znaczenia w budżecie miasta. Kiedy planom przedsiębiorczych kupców przebudowy ratusza na dom towarowy sprzeciwiło się stowarzyszenie drobnych kupców, miasto chcąc zażegnać konflikt wystawiło stary ratusz na sprzedaż za 50.000 marek, potem cenę obniżono do 30 tys. Budynek kupiło stowarzyszenie kupców z zamiarem jego roz-

biórki, co nastąpiło w lipcu 1901 roku. Władze miasta zdecydowały wówczas, iż na rynku nie stanie nigdy żaden budynek. Znakiem po ratuszu jest wzór posadzki. W grudniu 1907 roku na placu wzniesiono pomnik huzara **Gebhardta Leberechta Blüchera** (stał do marca 1945 roku), który zastąpiła fontanna.

Wobec takiego obrotu sprawy starostwo w 1901 roku wynajęło na potrzeby biurowe budynek dawnej szkoły przy ulicy Butterstrasse (obecnie północny fragment Mikołajskiej) za roczny czynsz 2000 marek. Zdecydowano o budowie nowego Kreishausu. Na ten cel zakupiono dwie zabudowane działki przy głównej ulicy za



W najwyższej, liczącej obecnie 33,8 m wieży umieszczono mechanizm zegarowy z czterema tarczami, skierowanymi w cztery strony świata

rzeką, mające razem prawie 2700 m². Ryglowy, piętrowy, zabytkowy budynek



Elementy zdobnicze i dekoracyjne na fasadach - w głównym polu dekoracyjny herb Słupska

ister **Karl Bel**. Na rysunkach jako miejsce wykonania projektu podano Berlin, ale prawdopodobnie nie jest to dzieło berlińskiego architekta. Nowym budynkiem musiano tak zaaranżować fragment przestrzeni Słupska, aby była piękna, ponieważ mała działka położona była przy głównej osi urbanistycznej planu miasta i nad Słupią, gdzie od początku XIX wieku tworzone ośrodki usług administracyjnych. Projektem objęto parcele nr 227 i 228 kształtem zbliżone do prostokąta (33-35 x 41 m), mające razem 1394 m². Dłuższa i równoległa w stosunku do rzeki granica działki odchylona jest od kierunków północ i południe na zachód o 25°. Pomimo trudnych warunków lokalizacyjnych budowlą uzyskano symbo-

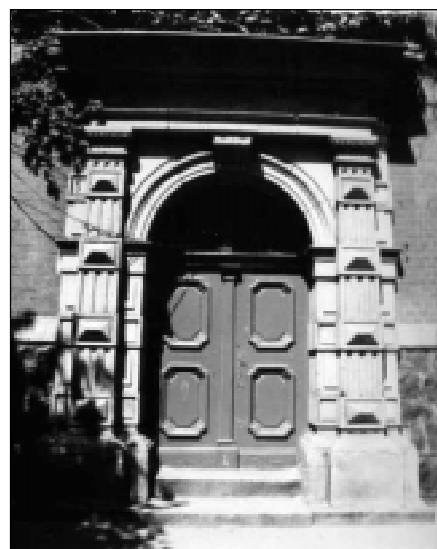
mieszkalny z kuchnią rozebrano, natomiast drugi, mury, stojący przy ówczesnej ulicy Wilhelmstrasse (obecnie Armii Krajowej) wzniesiony przed 1850 rokiem zachowano i połączono później ze starostwem.

Musiał być piękny

Projekt budowlany nowego starostwa sporządził ówczesny **Regierungsbaume-**

liczną strefę architektonicznego pola magnetycznego. Przechodząc czy patrząc na starostwo z perspektyw wewnątrz ulicznych zauważamy kształty zewnętrzne, liczne zakamarki, ryzality, kolumny, schody, portale, balkony i elementy dekoracyjne, mające znaczenia denotujące. Czytelne jest przeznaczenie użytkowe, geometria, składnia elementów, czyli struktura budowli. Znaczenie funkcjonalne wynikało z celu, jakim miał służyć.

Budynek należy do kręgu kulturowego północnej Europy. Architekturę XIX wieku zdominowała niezbyt szczęśliwa idea, że najlepsze rezultaty osiąga się poprzez naśladowanie pięknych, starych i podziwianych budowli. Także w słupskim starostwie, zwanym dawniej Kreishaus zrealizowano tę ideę. Od początku istnienia



Jedno z sześciu wejść...

budynek stał się ważnym elementem kompozycyjnym w krajobrazie miasta i już w 1914 roku polecano go w przewodniku turystycznym uwadze mieszkańców i turystów, szczególnie wewnątrz i salę obrad, którą można było oglądać po zgłoszeniu się w biurze dyrektora urzędu w godzinach od 8 do 13-tej oraz od 15 do 18-tej.

Plan zbliżony do kwadratu

Rzut budynku mający 840 m², zbliżony do kwadratu (ok. 33x33 m) i formy litery „U”, którą tworzą ściany południowa, zachodnia i północna. Po stronie wschodniej posiada on „studnię podwórzową”, do której przy odległościach pomiędzy ścianami 8 i 6 m i wysokości ścian 11,4 m światło słoneczne prawie nie dochodzi. Jednak przy podwórzowych ścianach dość szczęśliwie dla użytkowania umieszczono klatkę schodową i korytarze.

Do starostwa przylega od strony wschodniej dawna kamienica i jej podwórze, dzięki czemu teren powiększono do 2665 m². Pod zabudową jest teraz 1445,5 m², z czego budynki starostwa zajmują 1116 m² terenu. Budynek użytkowany przez Kolegium Odwoławcze i Dyрекcję

ciąg dalszy na str. 20



Elementy dekoracyjne wewnątrz budynku

Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi” na terenie 328,5 m² wzniesiono około 1970 roku w miejscu gdzie pierwotnie znajdowała się stajnia z mieszkaniem woźnicy oraz szopą na powozy i bryczki służbowe starostwa. Ponieważ wszystkie kondygnacje starostwa mają razem około 5000 m² powierzchni ogólnej, intensywność zabudowy w stosunku do terenu wynosi 1,8. Zabudowane jest prawie 54% terenu.

Fundament z głazów narzutowych

Budynek podpiwniczono, ale jedynie część murów piwnic zbudowano tak jak projektowano z dużych, poligonalnych, wygładzonych i dopasowanych głazów narzutowych, które tworzą cokół do wysokości podokiennika parteru w ścianie południowej, zachodniej i częściowo północnej do wysokości 1,50 – 2,00 m. Użyte głazy nieznacznie obrobiono na licu zewnętrznym i stykach oraz połączono zaprawą tynkarską ukształtowaną w wypukły wałek, co wzbogaciło plastykę różnobarwnego muru. Materiał skalny na Pomorze przemieścił się w epoce lodowcowej z obszaru Skandynawii.

Staranniejszą obróbką i prostym kształtem wyróżniają się stopnie schodów i nadproża okien wykonane w szarym granicie, najpewniej sprowadzonym ze Strzegomia oraz kamienie w narożach. Materiał skalny w ścianach piwnic zastosowano nie tylko ze względów estetycznych, ale przede wszystkim z uwagi na walory użytkowe, swoistą strukturę, dużą miąższość, małą przepuszczalność wody, trwałość i

zalania budynku.

Eklektyzm i fasadowość

Pod względem reguł projektowania budynek starostwa należy do eklektyzmu, w którym łączono w jednej budowli ele-

menty z różnych stylów historycznych. Do połowy XIX wieku w sztuce panował styl arkadowy, okrągłolukowy „Rundbogenstil”, niemiecki wariant neoromanizmu, oparty na wzorach bizantyjskich, romańskich i renesansowych. W tym stylu wzniesiono w pierwszej połowie i rozbudowano w 1860 roku stojący dawniej w linii murów miejskich na przeciwnym brzegu Słupi miejski szpital. Do tych form nawiązał **Carl Bel** w ryzalicie głównym starostwa. Choć w drugiej połowie XIX wieku nie było jednoznacznych kryteriów, najmodniejszym stał się neorenesans, neobarok i reminiscencje stylów egipskich i bizantyjskich. W porządku architektonicznym fasad i detale sięgnięto do wzorów renesansu i baroku flamandzkiego, a szczególnie do rozwiązań domów kupieckich z wysokimi piwnicami i fasadami opartymi szczytami trójkątnymi, woluto-

niezniszczalność w zmiennych warunkach grunto-wo-wodnych, jakie występują nad Słupią. Materiał ten wybrano celowo, bowiem zachodnią ścianę budynku usytuowano w odległości 17 m od rzeki, której wody w XIX wieku miały maksymalny poziom 16,70 m n.p.m. Ponieważ rzędne terenu przy starostwie kształtują się od 15,85 m n.p.m. (podwórze) do 16,87 (na skrzyżowaniu ulic Szarych Szeregów i Armii Krajowej) materiał wybrano biorąc pod uwagę możliwość wystąpienia powodzi i

wymi lub łamanymi. Zasadą było, że czerwone, ceglane lica wąskich ścian dekorowano okuciowymi ornamentami: białymi lizenami bądź pilastrami, festonami kwiatowymi umieszczanymi pod oknami, wydatnymi gzymsami, kulami, obramieniami drzwi i okien zamkniętymi odcinkowo.

Bardzo charakterystyczną była fasadowość, polegająca na wzbogaceniu wyglądu budynku i przekształcaniach form konstrukcyjnych, mających początek w użytkowej i technicznej celowości, w formy zdobnicze, akcentujące wyraz plastyczny. Elementy zdobnicze na trzech fasadach: południowej, zachodniej i północnej tworzą okna, drzwi, dachy, kolumny, parapety, gzymsy, attyki, balustrady, balkony, loggie, wykusze, lukarny, schody, kominy oraz elementy dekoracyjne. Ściany od strony podwórza nie posiadały najczęściej żadnych ornamentów poza gzymsami.

Cybulasty hełm smukłej wieży

W architekturze ważną rolę odgrywa skala i proporcje elementów. Rzut starostwa i porządek fasad oparto na kwadracie i zasadzie kompozycji po przekątnej. Projektant, uwzględniając wpływ światłocienia i warunki krajobrazowe szczególnie rozbudował ścianę zachodnią, w której skrajnie, na narożu południowym, umieścił kwadratową (5,5 x 5,5 m) wieżę cofniętą w stosunku do lica ściany w głąb, a na północno-zachodnim, na najwyższej kondygnacji logię z kolumnami. Ponieważ oś



Już w 1914 roku budynek starostwa polecano w przewodniku turystycznym, szczególnie wnętrze i salę obrad, którą można było zwiedzać

ulicy głównej (obecnie Armii Krajowej) odchylona była na południe w stosunku do osi ulicy Kowalskiej i rynku (rzędne tere-

nu ok. 20 m n.p.m.), przewidziano że skrajnie usytuowana w bryle wieża będzie doskonale widoczna ze śródmieścia Słupska, ponieważ poza znaczeniem symbolicznym miała służyć orientacji. Jej wysokość od terenu do końca wietrznika w kształcie chorągiewki według projektu ma 39,30–40,20 m. Na wysokich na 24,70 m murach osadzono dwukondygnacyjny cybulasty hełm rozdzielony latarnią, mający do końca szpica 15,7 m. Najwyższej części hełmu – wietrznika, który miał około 5,5 m obecnie brakuje. Wieża starostwa powiatowego ma obecnie 33,80 m, około dwadzieścia metrów mniej niż słupski ratusz (56 m). Proporcje murów wieży 1:4,4, a całej 1:7,3 czynią ją bardzo zwrócić uwagę.



W porządku architektonicznym sięgnięto do wzorów renesansu i baroku flamandzko-smukłą.

W przeszłości wieże pełniły przede wszystkim funkcje obserwacyjne i umieszczono w nich pomieszczenie dla dzwonów, wzywających na zebrania i ostrzegających. W Słupsku taką rolę od średniowiecza pełniły wieże i dzwony kościoła Mariackiego. Ponieważ Kreishaus miał pełnić w stosunku do terytorium powiatu rolę podobną, jak ratusz dla miasta, bryły miały konkurować w krajobrazie. Najpewniej to, że wieże obu tych budynków publicznych znajdują się w takiej samej odległości – 280 m od wieży kościoła Mariackiego (szpic jego barokowego hełmu, istniejącego do 1945 roku miał 37,78 m) nie było zamierzone, niemniej usytuowanie starostwa na wschodnim brzegu rzeki, gdzie osadnictwo powstało w okresie słowiańskim transponuje treść symboliczną trwałości kulturowej na Pomorzu. W najwyższej, bogato zdobionej dekoracją jasnych lizen, partii wieży umieszczono mechanizm zegarowy z czterema tarczami o średnicy około 2,5 m, które skierowano w cztery strony świata. Wąskie okna narożnikowe z łukiem typu ośli grzbiet czynią wieżę bardziej lekką.

Korpus budynku tworzą pionowe ściany (wysokość do gzymsu koronującego – 11,40 m), cztery poziome stropy, klatki schodowe i nachylony dach z kale-

nicą na wysokości 18,50 m od terenu. Ściany wzniesiono z wypalanej cegły. Jako okładzinę zewnętrzną zastosowano mato-we kształtki ceramiczne w kolorze czerwieni i dekoracje z tynków imitujących piaskowiec, co powszechnie występowało w architekturze eklektycznej, która odkryła, że za pomocą tanich, prefabrykowanych detali uda się naśladować każdy styl. Dachy pokrywa obecnie blacha miedziana ułożona w stojący rąbek. Miedziane blachy zastosowano na wykuszach, grzebie-niach i w opierzeniach, które teraz już nie błyszczą, bowiem pokryła je patyna. Budynek starostwa miał sześć wejść, z których jedno zamurowano, dwa są nie użytkowane, a jedno prowadzi do piwnicy. Na piętrach na zewnątrz można wyjść przez troje drzwi balkonowych. W „czerwonej” części starostwa w piwnicach jest 31 okien, a w murach zewnętrznych – 171, w tym dwa okrągłe. Poddasze doświetla sześć lukarni.

Elżbieta Szalewska

Zdjęcia: Archiwum Starostwa

Tekst opracowano na podstawie referatu pt. „Rozwój urbanistyczny prawobrzeżnego Słupska i znaczenie budynku starostwa w krajobrazie miasta”, który został wygłoszony na VII Konferencji Kaszubsko-Pomorskiej „Obrazy Ziemi Słupskiej-Spółceństwo-administracja-kultura” w Starostwie Powiatowym w Słupsku w grudniu 2002 roku. Za miesiąc druga część o porządku architektonicznym i symbolicznie elementów dekoracyjnych budynku starostwa. (Z)



Główne schody prowadzące na pierwszą kondygnację

„Co wiesz o Unii Europejskiej” to tytuł międzyszkolnego konkursu zorganizowanego przez Szkolny Klub Europejski „Eurogryf” działający przy Zespole Szkół w Siemianicach we współpracy ze Szkołą Policji w Słupsku.

W konkursie zmagali się dzieci ze szkół podstawowych w Głobinie, Wrześni i Siemianicach. Dwuosobowe zespoły, wyłonione podczas etapu szkolnego, brały udział w trzech rundach. Na rozgrzewkę były proste pytania, które dotyczyły liczby posłów Parlamentu Europejskiego czy państw członkowskich. Należało wybrać poprawną odpowiedź spośród trzech możliwych i podnieść odpowiedni kartonik z odpowiedzią. Runda druga była trudniejsza. Uczestnicy musieli wykazać się już konkretną wiedzą dotyczącą instytucji ist-

Wiedzą o Unii



niejących w Unii Europejskiej i krajów członkowskich. Ciekawa i różnorodna forma zadawanych pytań zainteresowała również dzieci dopingujące zespoły szkolne. Wykorzystano muzykę krajów europejskich, do której należało ułożyć choreografię. Odtwarzano hymn Unii Europejskiej, na filmach prezentowano znane zabytki Anglii i Niemiec. Z rozsypanki wyrazowej dzieci układały nazwy państw członkowskich.

W rundzie trzeciej każdy zespół otrzymał inne pytania. Komisja składająca się z dyrektora szkoły, podinspektora policji i opiekunów zespołów uczniowskich czuwała nad tym, by odpowiedzi i wszystkie zadania realizowane były prawidłowo. Nagrody dla zwycięzców zasponsorowała Rada Szkoły. Konkurs zorganizowano w ramach programu „Moja Szkoła w Unii Europejskiej”.

Małgorzata Tabala

Niepowtarzalne w kraju

Gminny Ośrodek Kultury w Dębnicy Kaszubskiej oraz Starostwo Powiatowe w Słupsku zorganizowały w 2001 roku po raz pierwszy Powiatowy Konkurs Plastyczny „Forma przestrzenna Marzanna”. Pierwotnie do udziału w nim zaproszono dzieci i młodzież z ośrodków kultury i szkół, jednak już do drugiej edycji konkursu zgłosiły się grupy dorosłych twórców.



Marzanny przygotowują młodzi twórcy i ... dorośli

Tegoroczne zmagania z formą przestrzenną skierowane były do wszystkich grup wiekowych. Fajerwerki, barwy Marzanny i ich twórców, wielość dźwięków w czasie przemarszu przez Dębnicę Kaszubską przyciągnęły publiczność, która również oddała głosy na najciekawszą formę – stąd powstał pomysł ufundowania Pucharu Publiczności. Nowym elementem obrzędu „wzgnania zimy” są konkursy z nagrodami dla uczestników zgromadzonych przy ognisku z kielbaskami. W tym czasie jurorzy oceniają Marzanny, a pracownicy przygotowują wystawę.

Wszystkim uczestnikom konkursu z powiatu słupskiego: gminnym ośrodkom kultury, szkołom należą się gorące podziękowania za ogromne zaangażowanie i gratulacje za doskonałe spojrzenie przestrzenne, wrażliwość plastyczną oraz poczucie humoru.

przez autorów z powiatu słupskiego są niepowtarzalne, są e w e n e m e n t e m w skali kraju. Każda forma przestrzenna „Marzanna” znajduje swoje g o d n e miejsce w g a l e r i i „Stodoła sztuki” w

W ubiegłym roku na spotkaniu

w Warszawie z przedstawicielami Fundacji Wspomagania Wsi i liderami lokalnymi z całej Polski opowiedziałam o naszym powiatowym konkursie „Marzanna”, o niesamowitych pomysłach plastycznych twórców, niepożytej energii towarzyszącej obrzędowi i wielkiej radości z nadejścia nowego czasu: wiosny. Opowieść poparta fotografiami wywołała najpierw zdziwienie, a później zachwyt. Nasz pomysł postanowiono zaszczerpić w innych miejscach w kraju. Chociaż powstaną podobne konkursy, to nasze Marzanny wykonane

Podolu Małym i wszyscy będą mieli możliwość obejrzenia kolekcji przez cały rok.



Uroczyste otwarcie galerii nastąpi 6 lipca br.

Kolejne edycje Powiatowego Konkursu Plastycznego „Forma Przestrzenna Marzanna” będą odbywać się już w Podolu Małym w tamtejszej „Stodole sztuki.”

Grażana Chojnowska
Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury
w Dębnicy Kaszubskiej
Zdjęcia: Jan Maziejuk



Wielość dźwięków dodaje szczególnego nastroju

Najładniejsze pisanki i palmy wielkanocne

W Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Strzelinie rozstrzygnięto konkurs na palmę i pisankę wielkanocną. O zaszczytne miano najładniejszej palmy ubiegało się 41, a najładniejszej pisanki – ponad 200 prac.



W konkursie pisanek oceniano przede wszystkim wzór i ludowe wykonanie

Palmy i pisanki przygotowały koła gospodyń wiejskich, sołectwa i świetlice wiejskie, gminne ośrodki kultury, osoby pry-

watne, uczniowie szkół. W kategorii palm do 1 metra długości zwyciężyła świetlica wiejska w **Siemianicach**, w kategorii palm od 1 metra do 5 metrów długości – sołectwo w **Klęcinie**, a w kategorii palm powyżej 5 metrów – Gminy Ośrodek Główny – **Sołectwo Główny**. W konkursie palm oceniano ludowe wiązania, wykorzystane naturalne materiały, oryginalne zdobienia i ręczne wykonanie. **Wszystkie palmy** były wystawione do oceny jurorów, po tej ocenie wzięły udział w paradzie przed siedzibą ośrodka, podczas trwania dorocznych wiosennych targów ogrodnich.

W konkursie na pisankę wielkanocną, w kategorii pisanek wykonanych przez dzieci, zwyciężyła **Anna Cebula** z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Daminicy, a w kategorii pisanek wyko-



Wszystkie palmy wystawiono do oceny jurorów

nanych przez osoby dorosłe – **Rozalia Duda** z Główny. W tym przypadku oceniano także przede wszystkim wzór i ludowy sposób wykonania pisanki. (Z)

Zdjęcia: Joanna Orłowska, Jan Maziejuk



... Po ocenie wzięły udział w paradzie przed ośrodkiem

Najlepsi pożarnicy

Adam Popiel ze Szkoły Podstawowej w Kobylnicy, Marcin Początko z Gimnazjum w Siemianicach i Grzegorz Pajor z Zespołu Szkół Leśnych i Ogólnokształcących w Warcinie zostali zwycięzcami Powiatowego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pn. „Młodzież zapobiega pożarom”.

Konkurs powiatowy odbył się w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku, a zorganizowały go Zarząd Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP i Komenda Miejska PSP w Słupsku. Uczestniczyli zwycięzcy eliminacji gminnych. Otwarcia dokonał prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP RP, starosta słupski **Zdzisław Kołodziejski**. W czasie, gdy młodzież rozwiązywała zadanie testowe, prezes OSP spotkał się z nauczycielami i opiekunami młodzieży. Podziękował nauczycielom i wychowawcom za przygotowanie młodzieży do udziału w eliminacjach powiatowych. W grupie szkół podstawowych kolejnymi zwycięzcami zostali: **Radosław Kisiel** ze Szkoły Podstawowej w Objeździe

(gm. Ustka) i **Michał Przybylski** ze Szkoły Podstawowej w Niepogłędzie (gm. Dębica Kaszubska). W grupie szkół gimnazjalnych: **Karol Górski** z Gimnazjum w Damnie i **Mirosław Jabłoński** z Gimnazjum w Kępicach. W grupie szkół średnich **Wojciech Maziec** z Liceum Ekonomicznego w Słupsku i **Ireneusz Krawczyk** z MDP w Gałęzinowie. Główni zwycięzcy eliminacji powiatowych będą reprezentować powiat słupski w konkursie wojewódzkim, który odbędzie się w drugiej połowie maja w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Cetniewie. Wszyscy uczestnicy eliminacji otrzymali upominki i dyplomy, natomiast zwycięzcy nagrody rzeczowe ufundowane przez Zarząd Powiatowy ZOSP RP i Inspektorat PZU w Słupsku. (A. K.)

W Szkole Podstawowej w Sycewicach odbyły się II Powiatowe Eliminacje do XXVII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Uczestniczyły gminne zespoły wyłonione w trwających od listopada ubiegłego roku konkursach międzyszkolnych.

Turniej drogowy

Turniej rozgrywany jest oddzielnie dla szkół gimnazjalnych i podstawowych. Organizatorami eliminacji powiatowych byli: Sekcja Ruchu Drogowego KMP w Słupsku, Delegatura Słupska Kuratorium Oświaty. Konkurs merytorycznie wspierał Wydział Komunikacji i Drogownictwa Starostwa Słupskiego.

Zawody w Siemianicach otworzył wicestarosta **Sławomir Ziemianowicz**. Najpierw uczestnicy rozwiązywali test pisemny, a następnie musieli wykazać się umiejętnościami jazdy na rowerze. Sędziami w poszczególnych konkurencjach byli policjanci ze słupskiej Szkoły Policji.

W kategorii szkół gimnazjalnych kolejne miejsca zajęli: **zespół z Główczyca**, **zespół z Potęgowa** i **zespół z Jezierzyc** (gm. Słupsk). W grupie szkół podstawowych - **zespół z Główczyca**, **ze Słonowic** (gm. Kobylnica) i **zespół z Warcina** (gm. Kępice).

Starosta Słupski **Zdzisław Kołodziejski**, wręczając zwyciężcom nagrody w postaci sprzętu sportowego oraz puchary dla najlepszych drużyn, dziękował uczestnikom za udział w konkursie i życzył sukcesów w drodze do ogólnopolskiego finału. Miłym akcentem było wręczenie dla najlepszego uczestnika indywidualnej nagrody ufundowanej przez dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Słupsku. Okazał się nim **Kamil Kwiecień** ze Szkoły Podstawowej w Główczykach i do niego trafił wspniany rower górski.

Andrzej Zielnik

Projektują znaczki

W czwartkowych warsztatach plastycznych „Wena” prowadzonych w Gminnym Ośrodku Kultury w Dębicy Kaszubskiej

uzdolnione dzieci i młodzież poznają nowe środki wyrazu, zasady kompozycji, rozwiązują problemy plastyczne związane z marową naturą i pejzażem. Obecnie poznają zasady projektowania plakatu i znaczka pocztowego. Tematem jest „Europa moich marzeń” - co dla mnie i moich rodziców oznacza Wspólna Europa, jakie marzenia może spełnić. Wiedzę do pracy plastycznej zdobywają nie tylko na lekcjach w szkole, z programów telewizyjnych, ale mogą także korzystać z materiałów zgromadzonych w Gminnej Bibliotece Publicznej.

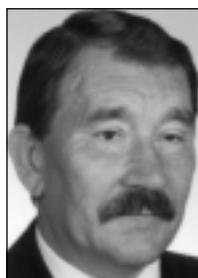
(G.Ch.)



Grażyna Chojnowska - dyrektor GOK w Dębicy Kaszubskiej i jej młodzi podopieczni z „Weny”
Zdjęcia: Jan Maziejuk

Ochrona znaków geodezyjnych

Obowiązek ochrony znaków geodezyjnych, grawimetrycznych i magnetycznych wynika z przepisów ustawy z 17 maja 1989 roku – Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jednolity Dz. U. z 2000 r. Nr 100, poz. 1086 ze zmianami), jak również z Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 15 kwietnia 1999 roku w sprawie ochrony znaków geodezyjnych, grawimetrycznych i magnetycznych (Dz. U. Nr 45, poz. 454) i Rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z 24 stycznia 2001 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie ochrony znaków geodezyjnych, grawimetrycznych i magnetycznych (Dz. U. Nr 11, poz. 89).



Zgodnie z wyżej wymienionymi przepisami ochrona znaków polega na: doręczeniu właścicielowi lub innej osobie władającej nieruchomości zawiadomienia o umieszczeniu znaku na nieruchomości, wykonywaniu przeglądu i konserwacji znaków, ustawianiu urządzeń zabezpieczających, w tym sygnalizujących położenie znaków.

Obowiązek doręczenia zawiadomienia jest nałożony na wykonawcę prac geodezyjnych w przypadku gdy: umieścił on nowy znak, stwierdził podczas wykonywania przeglądu i konserwacji zmianę właściciela lub innej osoby władającej nieruchomości, wymienił zniszczony lub uszkodzony znak, dokonał zmiany znaku na inny rodzaj-typ, ustawił nad znakiem urządzenie zabezpieczające, w tym także sygnalizujące położenie znaku. Zawiadomienie to wykonawca prac geodezyjnych jest zobowiązany doręczyć także właściwemu staroście, bowiem ochrona znaków zgodnie z artykułem 7d ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne należy do zadań starostów.

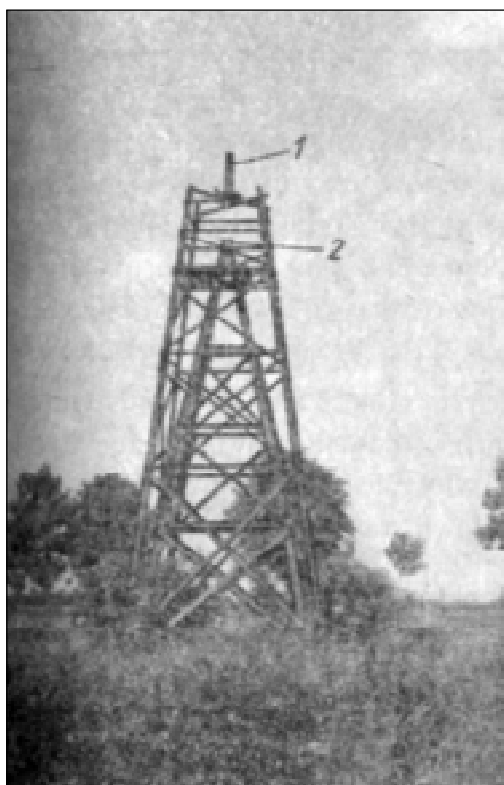
Geodeta powiatowy działający w imieniu starosty, prowadzący zasób geodezyjny i kartograficzny, winien okresowo kontrolować, czy w zasobie tym znajdują się aktualne zawiadomienia dotyczące znaków zlokalizowanych na obszarze powiatu i podlegających ochronie. Obowiązek zawiadomienia starosty o fakcie zniszczenia, uszkodzenia, przemieszczenia znaku lub zagrożenia przez znak bezpieczeństwa życia oraz mienia spoczywa na właścicielu lub innej osobie władającej nieruchomości, a także na każdym wykonawcy prac geodezyjnych.

Starosta po otrzymaniu zawiadomienia lub uzyskaniu informacji od innych

osób o zniszczeniu, uszkodzeniu lub przemieszczeniu znaku usytuowanego na terenie należącym do powiatu powinien niezwłocznie dokonać sprawdzenia stanu danego znaku, ustalić okoliczności i sporządzić stosowny protokół, a następnie usunąć pozostałości po znaku, w tym także pozostałości po urządzeniach zabezpieczających lub budowli triangulacyjnej oraz naprawić ewentualne szkody. Powinien przekazać w/w protokół marszałkowi województwa, a w przypadku, gdy dotyczy to znaku

punktu podstawowej osnowy geodezyjnej (I i II klasy) lub osnowy grawimetrycznej i magnetycznej także Głównemu Geodecie Kraju. Powinien złożyć wniosek o przeprowadzenie postępowania w celu ustalenia i ukarania sprawcy, gdy zachodzi podejrzenie popełnienia wykroczenia.

Z dotychczasowej praktyki wynika, że do niszczenia znaków najczęściej dochodzi po zmianie właściciela lub innej osoby władającej nieruchomości, a także po przekształceniu gruntów rolnych na działki budowlane i podczas realizacji inwestycji budowlanych. Podkreślić należy szczególnie rolę służby geodezyjnej podległej starostom, wynikającą z zapisu § 9 pkt 1 wymienionego na wstępie rozporządzenia: „Starosta po otrzymaniu zawiadomienia przeprowadza niezwłocznie sprawdzenie stanu znaku oraz usuwa pozostałości po



zniszczonych lub uszkodzonych znakach, urządzeniach zabezpieczających znaki albo budowlach triangulacyjnych.” Dotyczy to w szczególności likwidacji wież i sygnałów triangulacyjnych mogących stwarzać zagrożenie bezpieczeństwa życia lub mienia. Z uwagi na ograniczoną ich przydatność przy wykonywaniu pomia-

rów geodezyjnych, w związku z coraz powszechniej stosowaną techniką satelitarną (GPS), zabudowa punktów geodezyjnych podlega stopniowej likwidacji.

Rozbieranie wież i sygnałów triangulacyjnych za wartość w ten sposób pozyskanego drewna (z reguły opałowego) jest najczęściej stosowanym rozwiązaniem. Tylko w szczególnie skomplikowanych przypadkach, ze względu na zachowanie bezpieczeństwa, likwidacja zabudowy winna być powierzana specjalistycznym jednostkom, a koszty refundowane ze środków budżetowych Głównego Geodety Kraju. Koszty usuwania wszelkich innych pozostałości po znakach geodezyjnych pokrywają powiatowe organy samorządowe.

Henryk Chabrowski
Geodeta Powiatowy

Niedźwiedzie rozdane

Po raz piąty rozdane zostały „Srebrne Niedźwiedzie” – przyznawane za promocję słupskiej gospodarki. O to zaszczytne i cieszące się uznaniem trofeum ubiegały się w tym roku 24 firmy i 6 menedżerów gospodarki. Po raz pierwszy „Srebrnym Niedźwiedziem” nagrodzono również najlepszych rolników, którymi zostali Edyta i Stanisław Formelowie z Saborza, w gminie Damnica. Ich gospodarstwo znane jest z nowoczesnej chowu trzody chlewnej i uprawy zbóż.



Laureaci „Srebrnych Niedźwiedzi 2002”

Zorganizowana w sali Państwowej Orkiestry Kameralnej i Teatru Impresaryjnego w Słupsku Wielka Gala Promocji Słupskiej Gospodarki zgromadziła ponad 400 biznesmenów. Trzeba było dostawiać dodatkowe krzesła, żeby wszystkich pomieścić. Tak duże zainteresowanie towarzyszyło w tym roku rozdaniu statuetek.

Najwięcej powodów do dumy miała zajmująca się produkcją okien **Firma Bajcar ze Słupska**. Otrzymała aż dwa „Srebrne Niedźwiedzie 2002”. Jednego za duże zaangażowanie inwestycyjne, bardzo dobre wyniki ekonomiczne i promocję słupskiej gospodarki w kategorii firmy średnie (do 150 zatrudnionych). Drugi przypadł jej właścicielowi **Bronisławowi Bajcarowi** – jako menedżerowi gospodarki. Firma ta otrzymała także tytuł Słupskiego Produktu Roku 2002 za okna produkowane w dwóch zakładach w Słupsku.

Inni tegoroczni laureaci „Srebrnych Niedźwiedzi” to: **Centrum Szkoleniowo-Wypoczynkowe „Energetyk” Ustka-Rowy ZE Słupsk** (firmy mikro), **Przedsię-**

biorstwo Produkcyjno-Handlowe „Mirrex” Sp. z o.o. w Słupsku (firmy małe), **Gino Rossi S.A. w Słupsku** (firmy duże) i **Poldanor S.A. w Przechlewie** (firmy makro).

W kategorii media „Srebrnego Niedźwiedzia 2002” otrzymało **Radio Słupsk / Radio Koszalin S.A.** Redakcja tygodnika „Anonse” wyróżniła **„Elektrownie Wodne” Słupsk Sp. z o.o.** za jej proekologiczną działalność. „Głos Słupski” – firmy **„Drutex” z Bytowa** i **„Bajcar” ze Słupska**, **„Dziennik Bałtycki” – Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Słupsku** za działania w zakresie promocji bezpieczeństwa ruchu drogowego, a dwutygodnik „Moje Miasto” – spółkę **„Manhatan” ze Słupska**. W plebiscycie „Głosu Pomorza” czytelnicy najlepszą firmą w 2002 roku uznali **Centrum Szkoleniowo-Wypoczynkowe „Energetyk” Ustka-Rowy ZE Słupsk**.

Przyznano sześć nagród specjalnych. Na podstawie decyzji Kapituły Wielkiej nagrodę taką za utrzymanie w 2002 roku

pozycji lidera - menedżera słupskiej gospodarki otrzymał **Leszek Gierszewski** – właściciel Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego „Drutex” w Bytowie. Nagrodę Specjalną za odbudowę stada zachowawczego świni złotnickiej pstrej oraz za wyroby z mięsa tej świni, które promują region słupski, przyznano **Stowarzyszeniu Hodowców i Producentów Świni Złotnickiej Pstrei „Łaciata” z Komorczyna**. Taką samą nagrodę za dużą aktywność inwestycyjną w regionie słupskim przyznano spółce **Fiskars Polska z Włynkówka**. Natomiast **Rejonowemu Urzędowi Poczty w Słupsku** przyznano nagrodę specjalną za aktywność inwestycyjną oraz wprowadzanie na rynek nowych usług dla ludności.

Za wyjątkową aktywność gospodarczą, zdobycie pozycji solidnego partnera biznesowego, utworzenie jednego z największych przedsiębiorstw usługowych i produkcyjnych w Słupsku nagrodzono również **Edmunda Żmudę-Trzebiatowskiego** – prezesa Zarządu Spółki „Jantar” w Słupsku. Nagrodą specjalną wyróżniono też **Bank Przemysłowo-Handlowy PBK S.A. Centrum Korporacyjne Gdańsk** za wieloletnie sponsorowanie Gali Promocji Słupskiej Gospodarki oraz za zdobycie w 2002 roku przez **I Oddział Banku w Słupsku** Godła Promocyjnego Złoty Oddział - Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców”, a także **Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „WARTA” S.A. Oddział w Gdyni** za wieloletnie sponsorowanie Gali Promocji Słupskiej Gospodarki.

Tegorocznemu konkursowi, podobnie jak poprzednim jego edycjom, patronowali marszałek województwa pomorskiego oraz wojewoda pomorski.

Z. Babiarz-Zych